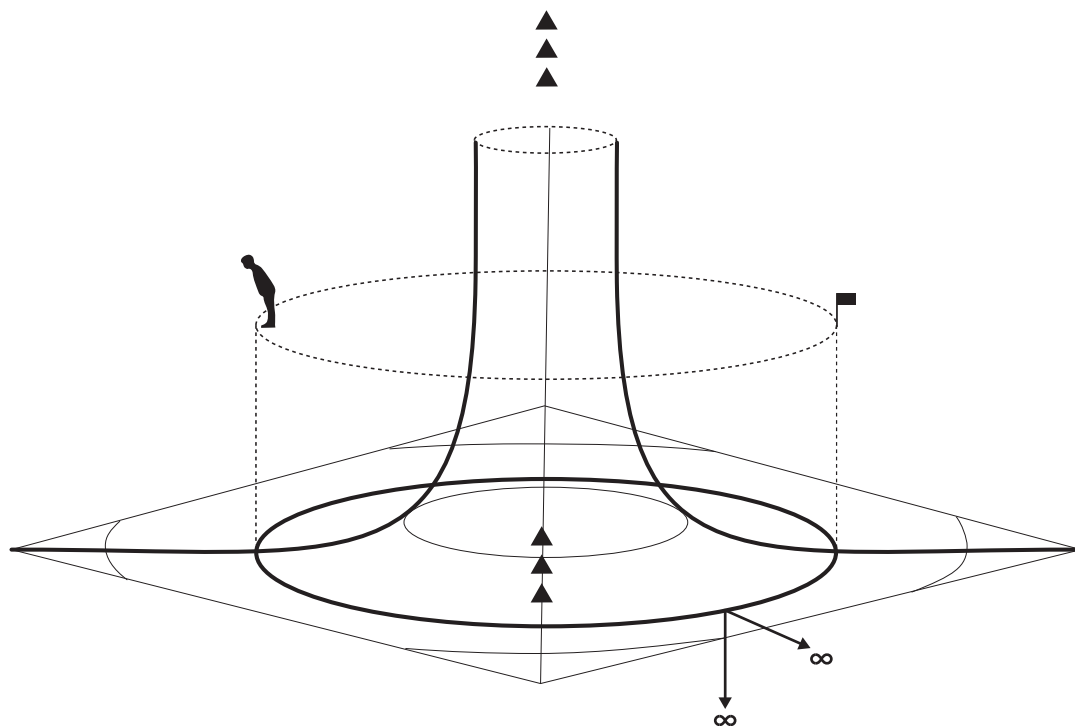


NOWY EKSTRAKTYWIZM

ASAMBLAŻ POJĘĆ I ALEGORII

WWW.EXTRACTIVISM.WORK



VLADAN JOLER (2020)

PRZEWODNIK

Oto asamblaż – złożenie pojęć i alegorii.

„Asamblaż” oznacza zazwyczaj zbiór, złożenie rzeczy lub ludzi, urządzenie lub przedmiot złożony z dopasowanych do siebie kawałków, albo dzieło sztuki, wykonane z zebranych razem, znalezionych lub niepowiązanych ze sobą przedmiotów. Niniejsza mapa i towarzyszące jej przypisy są tym właśnie: jednym, wielkim, bałaganiarskim asamblażem pojęć i idei, złożonych w pozornie spójny obraz, albo – jeśli można tak powiedzieć – tworzących mapę, światopogląd.

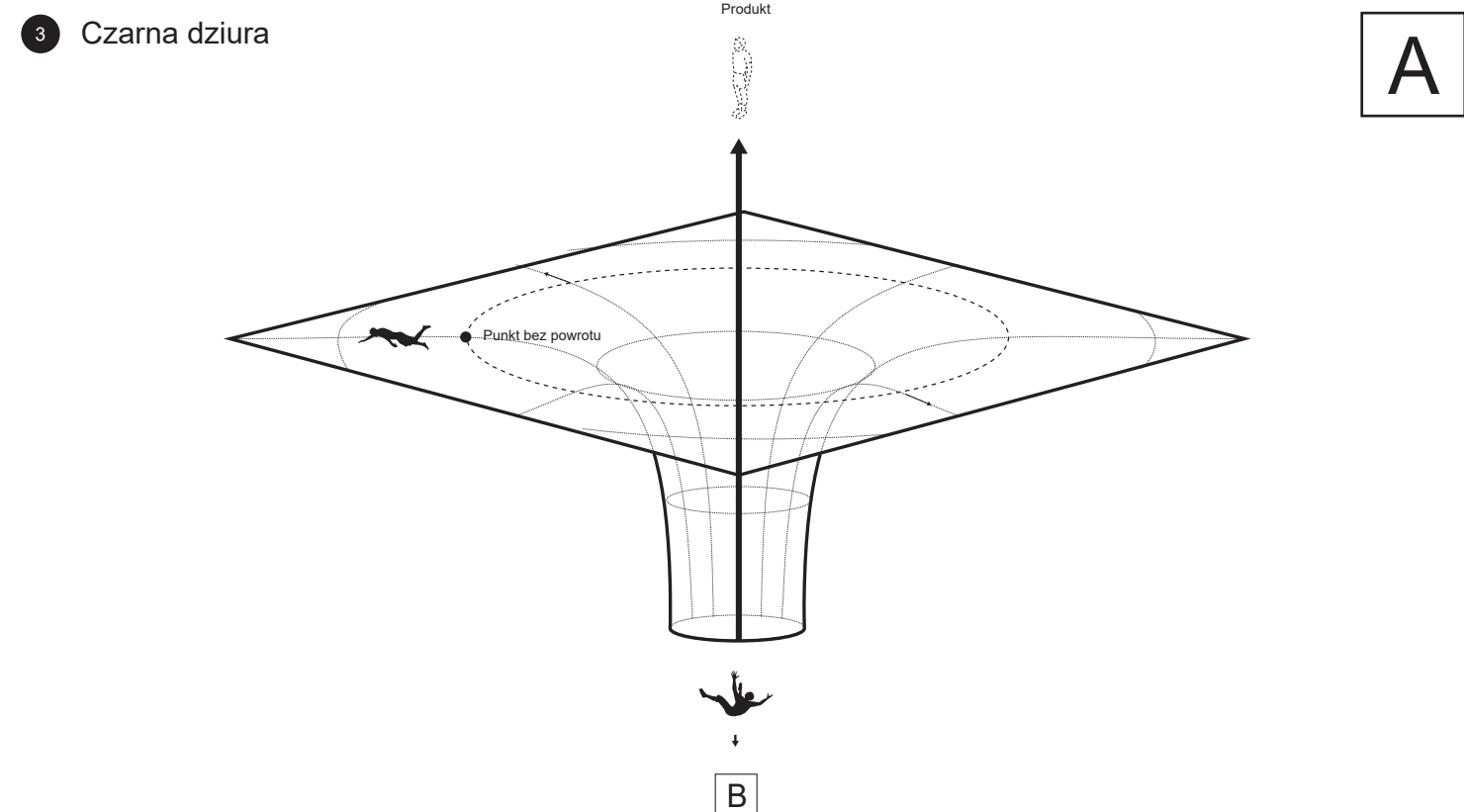
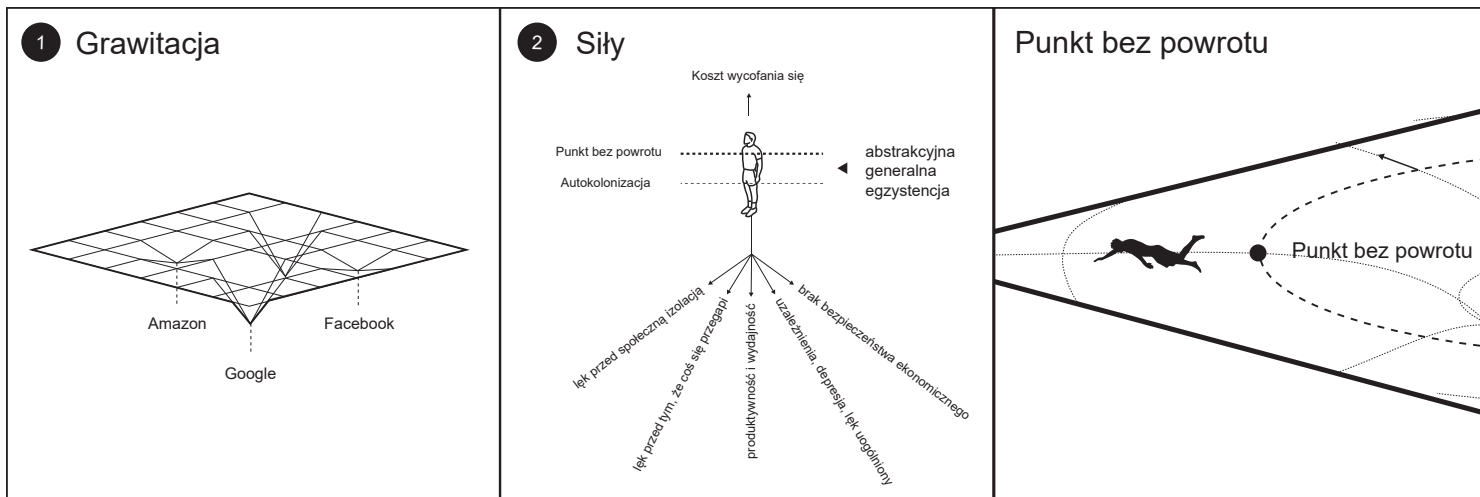
Zaprezentowane tu pojęcia na ogół przedstawione zostały obrazowo, jako alegoria. Słowniki definiują alegorię jako opowieść, wiersz lub obraz, który poddaje się interpretacji i ujawnia ukryte znaczenie, zazwyczaj moralne lub polityczne. Wszystkie te alegorie i pojęcia razem wzięte, połączone ze sobą w asamblażu, tworzą projekt przypominającej maszynę nadbudowy czy raczej superalegorii. W tym sensie mamy tu do czynienia z niemal fraktalną strukturą alegoryczną – alegoria w alegorii w alegorii.

Niniejsza praca przybiera trzy formy, które w zasadzie nie mogą funkcjonować oddzielnie od siebie.

Mapa ma przedstawić nadbudowę lub widok ogólny.

Przewodnik obejmuje konkretne pojęcia i alegorie.

Przypisy – tekstowe opisy prezentowanych pojęć.



1 Grawitacja

Francuska artystka Louise Drulhe¹ wprowadziła do myślenia o topografii internetu pojęcie grawitacji. Podobnie jak w teorii względności Einsteina obiekty o dużej masie zakrzywiają czas i przestrzeń, proporcjonalnie do swojej masy, definiowanej przez liczbę użytkowników i użytkowników oraz treść. Możemy zatem myśleć o gigantycznych monopolach i konglomeratach, takich jak Google czy Facebook, jako o ogromnych czarnych dziurach, które wytwarzają tak silne pole grawitacyjne, że przyciągają i pochłaniają treść oraz użytkowników i użytkowniczki.

2 Siły

Można też twierdzić, że do powstania tej siły grawitacji przyczynia się także wiele innych potencjalnych wektorów i sił społecznych. Lęk przed społeczną izolacją i obawa przed tym, że za czymś się nie nadąży, brak bezpieczeństwa ekonomicznego i zawodowego, nierealistyczne oczekiwania dotyczące wydajności i produktywności stawiane przez środowisko, które każe się dostosowywać lub ginać, skrojone pod nas uzależnienia, depresje i lęki, systemy gospodarcze, w których decydującą rolę ogrywają opinie w sieci („gospodarka opinii”). To tylko niektóre wektory tworzące siły społeczne, które – czy tego chcemy, czy nie – przywiązują nas do określonych platform. Wycofanie się, rezygnacja z korzystania z tych platform staje się przywilejem nadnaturalnej istoty ludzkiej, która jest w stanie ekonomicznie pozwolić sobie na wycofanie się i na istnienie z siłą i spokojem przypominającymi nirwanę, aby pokonać wymienione tu wyzwania. Jak zauważają Finn Brunton i Helene Nissenbaum: „Społeczny koszt wycofania się jest już tak wysoki, że wycofanie się zasadniczo stało się ułudą”².

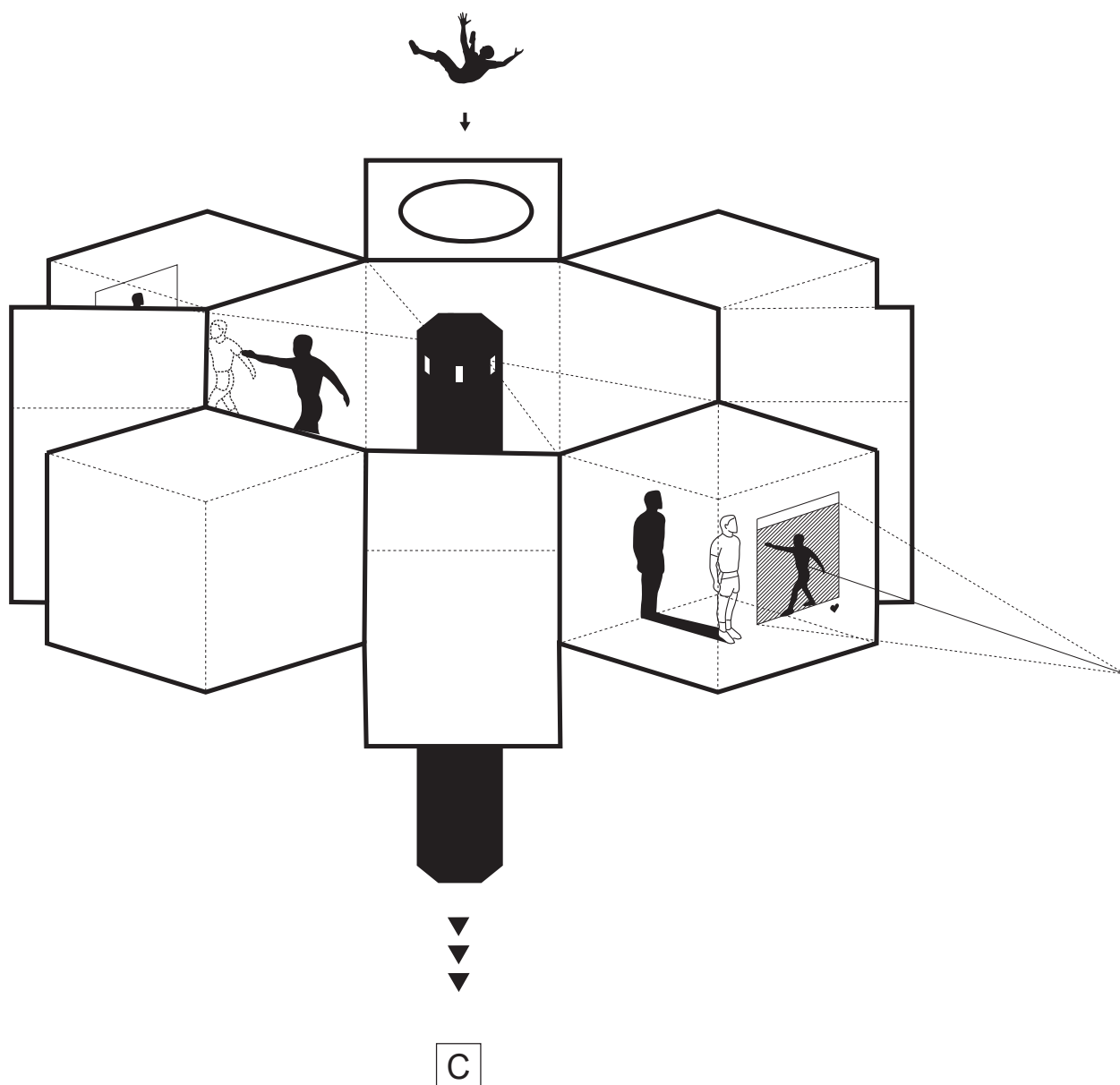
3 Czarne dziury

Nasza wyobrażona bohaterka/nasz wyobrażony bohater, czy też byt, który Frederico Campagna nazwie abstrakcyjną generalną egzystencją (AGE)³, płynie pod prąd siły grawitacyjnej jednej z tych platform. W miarę, jak dryfuje, nurt niedostrzegalnie przyspiesza, zanim jeszcze czarna dziura staje się widoczna. Można było płynąć bezpiecznie do momentu, kiedy nieświadomie przekracza się punkt, poza którym nie ma już odwrotu. Zmierzając ku osobliwości, określonej przez masę gigantów, użytkownicy i użytkowniczki oraz treść przekraczają horyzont zdarzenia, wyobrażoną granicę w czasoprzestrzeni, poza którą nie ma już powrotu do zewnętrznej tego wszechświata. Horyzont zdarzenia wskazuje linię, poza którą społeczny i ekonomiczny koszt opuszczenia tych platform staje się zbyt wysoki. Nieważne jak szybko próbują teraz płynąć, prąd i tak będzie ich znosił w kierunku środka czarnej dziury. Nawet tego nie zauważając, podmiot niniejszej opowieści spada obecnie przez czarną dziurę do nowej alegorii – do jaskini.

¹ Louise Drulhe, *Critical Atlas of Internet*, <https://louisedrulhe.fr/internet-atlas/>

² Finn Brunton, Helen Nissenbaum, *Obfuscation: A User's Guide for Privacy and Protest*, MIT Press, Cambridge–London 2015.

³ „Podmiotowość kruszy się pod naciskiem Techniki, a towarzyszy temu wytłanianie się nowej formy istnienia: abstrakcyjnej generalnej egzystencji (AGE)”. (Frederico Campagna, *Technic and Magic: The Reconstruction of Reality*, Bloomsbury Publishing, London 2018).



4 Alegoria jaskini

To, co dzieje się na dnie metaforycznej czarnej dziury, można opisać, odwołując się do platońskiej alegorii jaskini⁴. Platon opisywał grupę ludzi, którzy żyją w jaskini, skuci, wpatrzeni w pustą ścianę. Widzą cienie rzeczywistych przedmiotów rzucone na ścianę i nadają im nazwy i znaczenie. W naszej opowieści scenariusz i reżyserię tego występu cieni powierzono ludzko-algorytmicznemu maszynom, które regulują, filtrują, cenzurują i moderują treść rzucaną na ściany jaskini. Konkretnie elementy i treści, które istnieją poza jaskinią, a także horyzont zdarzeń tworzą przepływ informacji, teatr cieni. Albo też, jak napisał Guy Debord, „życie społeczeństw, w których panują nowoczesne warunki produkcji, przypomina olbrzymie zbiorowisko spektakli. Wszystko, co dawniej przeżywano bezpośrednio, oddaliło się, przybierając postać przedstawienia”⁵ – spektakli złożonych z obrazów, dźwięków, tekstów, emocji i znaczeń.

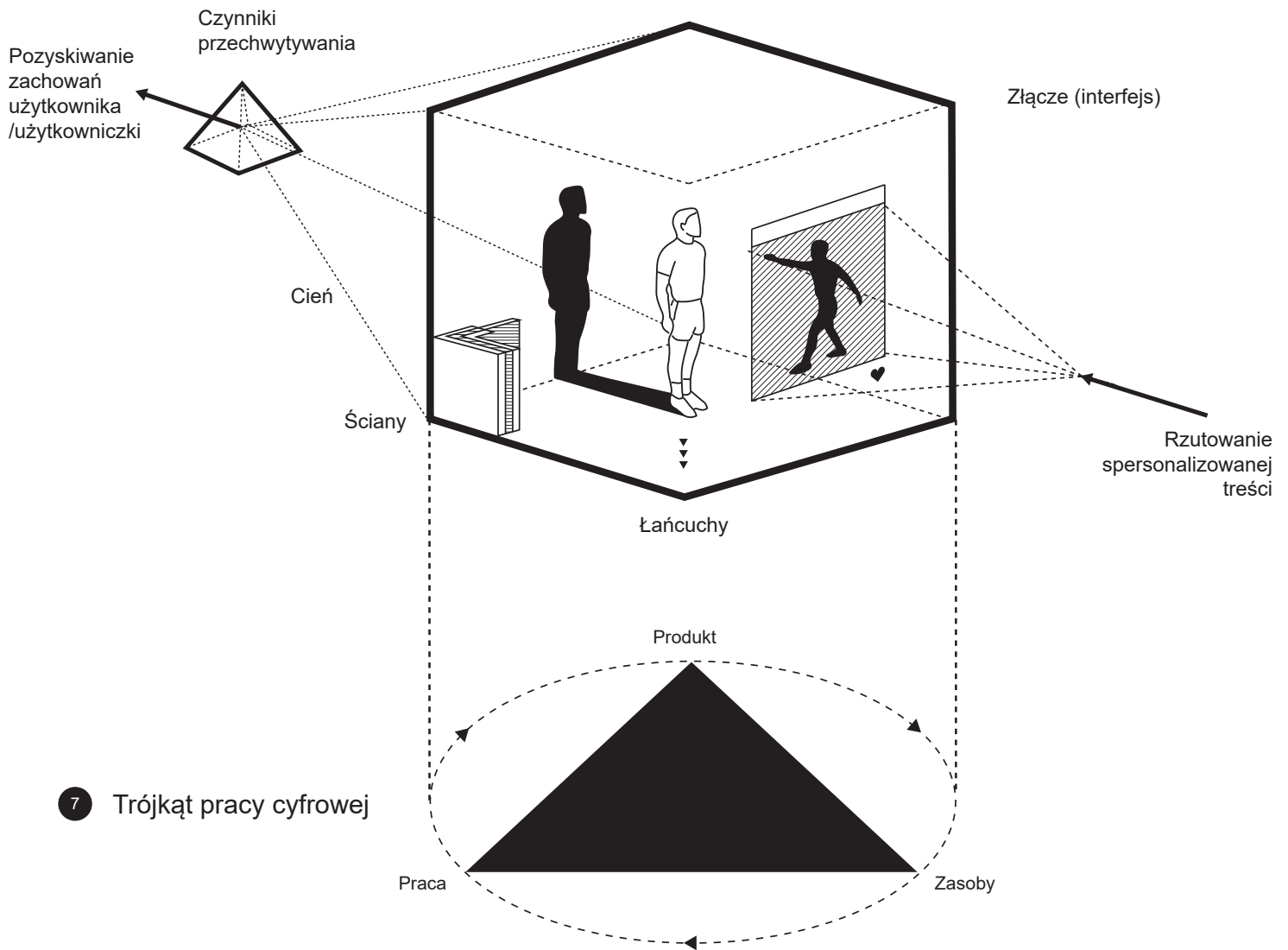
5 Platotypikon

Nie jest to jednak pojedynczy spektakl, ale wiele różnych, odbywających się równocześnie przedstawień. Siła grawitacji technogigantów utrzymuje na dnie jaskiń miliardy użytkowniczek i użytkowników / robotnic i robotników / produktów. Każdy użytkownik i każda użytkowniczka, przetrzymywany / przetrzymywana jest we własnej jaskini, wystawiony / wystawiona jest na sztukę zaprojektowaną i zaadaptowaną specjalnie dla niego lub dla niej. Ta egocentryczna przestrzeń osobista wypełniona jest obrazami i znaczeniami wybranymi przez algorytmy po części pod kątem jego / jej afektywnych i poznawczych reakcji. Użytkowniczka lub użytkownik pozostaje w specyficznym zamkniętym kręgu i komunikuje się ze sobą w określonej formie autostymulacji, wystawiona / wystawiony na nieustający „przepływ” spektaklu. Co za tym idzie, jaskinia, czy też więzienna cela, staje się miejscem zaznawania przyjemności, tak więc, podobnie jak w jaskini Platona, więzień / więźniarka nie pragnie już stamtąd wyjść. W niniejszym asambłażu alegorii miliony jaskiń, czy też cel więziennych, tworzą strukturę wyjątkowego i niewidzialnego panotypikonu⁶. Centralna wieża tej struktury ma dwie główne funkcje: 1) rzutować treść na ściany jaskiń oraz 2) nadzorować i przechwytywać cyfrowe cienie więźniów / więźniarek, odbijające się na ścianie naprzeciwno.

⁴ Alegoria jaskini: Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2009, VII 514 a, 2–517 a, 7.

⁵ Guy Debord, *Spółczesność i spektakl. Rozważania o społeczeństwie spektaklu*, przeł. M. Kwatarko, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006, s. 33.

⁶ Jeremy Bentham, *The Panopticon Writings* (I wydanie 1787), Verso, London 1995.



7 Trójkąt pracy cyfrowej

6 Architektura jaskini

Ściany jaskini i wieży skonstruowane zostały z licznych nieprzejrzystych warstw i zbudowane przede wszystkim dzięki „pracy widmowej”, niewidzialnej, często nieopłacanej⁷. Struktury te powstały z czarnych pudełek, zamkniętych kodów hardware'owych, sklejonych ze sobą za pomocą niewidzialnej infrastruktury sieciowej. Pokryte są warstwami korporacyjnych tajemnic, patentów, praw autorskich.

Więźniak /więźniarka stoi w środku jaskini, zwrócony / zwrócona w stronę złącza. Złącza kadrują i strukturyzują rzutowany na ścianę algorytmiczny spektakl obrazów. Są boksami biurowymi niematerialnej pracy. Nawet jeśli złącza stanowią bezpośredni przejaw reguł, regulacji i taksonomii, udaje się im zaciemnić to, co kryje się pod nimi. Pośrednio lub bezpośrednio definiują, co możemy albo czego nie możemy robić. Są zarazem narzędziami i ramami dyskursu. Zostały ustanowione jako porządek dyskursu i wcielenie dyscyplinującej mocy platformy.

Spektakl nieustającego przepływu informacji rzutowanego za pośrednictwem złączy tworzy cyfrowy cień na przeciwległej ścianie jaskini. Ów rzutowany na ścianę cyfrowy cień to pole zasobów, na którym tysiące czynników przechwytywania, odnóg kłaczowego kompleksu nadzoru, pozyskuje informacje.

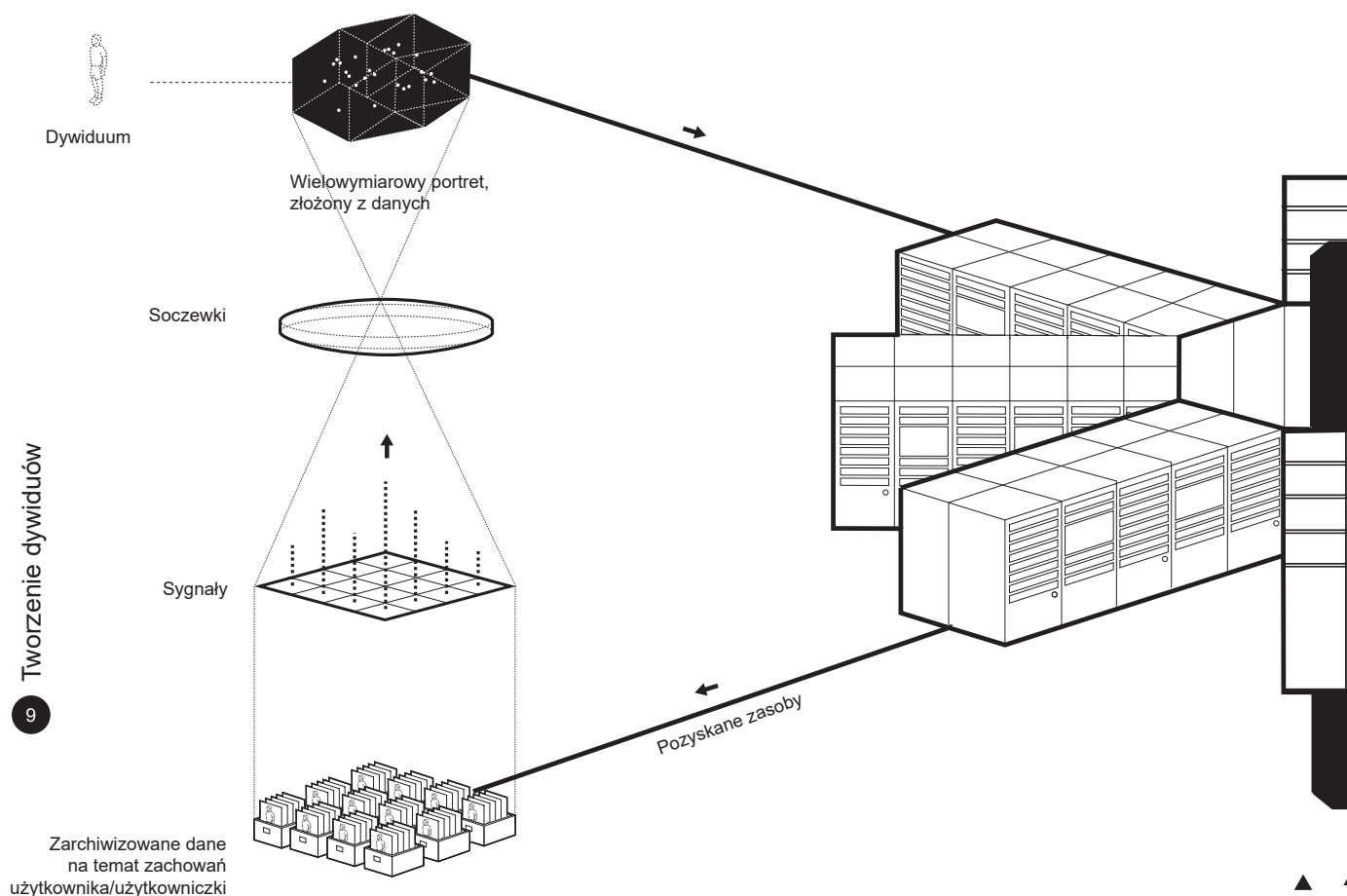
7 Trójkąt pracy cyfrowej

Jaskinia nie jest tylko celą w panoptycznym więzieniu – spełnia także funkcję hali fabrycznej i aparatu pozyskiwania zasobów. Więźniarka i więzień / robotnica i robotnik spełnia potrójną funkcję, jako robotnica / robotnik, zasób, i produkt⁸. Więźniarki i więźniowie w jaskini, stale podłączeni do cyfrowych platform, wykonują różnego rodzaju, najczęściej niematerialne i na ogół nieopłacane, prace, takie jak przewijanie materiałów, lajkowanie, dzielenie się, komentowanie albo tworzenie treści (bok trójkąta odnoszący się do pracy). Równocześnie każdy ruch i każda reakcja emocjonalna są nieustająco rejestrowane. Tak pozyskane dane stają się zasobem podlegającym innym formom wyzysku. I wreszcie, konsumując treść rzutowaną na ściany jaskini, użytkowniczka / użytkownik staje się produktem końcowym, sprzedawanym reklamodawcom⁹.

⁷ Mary L. Gray, Siddharth Suri, *Ghost Work: How to Stop Silicon Valley from Building a New Global Underclass*, HMH Books, Boston 2019.

⁸ Christian Fuchs, *Digital Labour and Karl Marx*, Routledge, New York 2014.

⁹ Edward S. Herman, Noam Chomsky, *Manufacturing Consent: The Political Economy of the Mass Media*, Pantheon Books, New York 1988.



8 Odzyskiwanie informacji

Z każdej jaskini-komórki strumienie informacji przepływają przez rdzeń wieży-panoptikonu do jednej z centralnych struktur tego obrazu – banku danych. W Orwellowskim wszechświecie ta struktura znana jest jako Departament Archiwów, komórka Ministerstwa Prawdy¹⁰. W filmie *Brasil* Terry'ego Giliama¹¹ – jako odzyskiwanie informacji. Bank danych nie jest zwykłą maszynownią, jest mocą i władzą samą w sobie

Tutaj badamy trzy procesy kluczowe dla niniejszej opowieści. Z jednej strony pozyskane, przechowywane i analizowane dane osobiste kształtują wielowymiarowy portret jednostki. Z drugiej wszystkie produkty pracy użytkowniczk/i użytkownika są przechowywane, analizowane i szeregowane tak, aby urządziły spektakl informacji, obrazów znaczeń i opinii.

I wreszcie, w trzecim wymiarze, cała ta struktura znajduje się na szczycie wyzysku ludzkich umysłów, ciał i natury.

9 Tworzenie dywiduum

W słynnym eseju *Postscriptum o społeczeństwach kontroli* Gilles Deleuze¹² wyobraża sobie formę władzy, która nie jest już oparta na produkcji indywiduów, ale na modulacji dywiduów. Indywidua zostają zdekonstruowane i przekształcone w cyfrowe ślady stóp albo dywidua, którymi administruje się za pomocą „banków danych”. Nasze działania w sieci są nieustannie przechwytywane, przetwarzane i rozmontowywane do postaci wektorów statystycznych, klastrów, wzorców i anomalii. Każdy ruch, jaki wykonujemy, jest dogłębnie analizowany przez tysiące funkcji matematycznych, algorytmów i systemów uczenia maszynowego. System nie postrzega nas w kategoriach linearnych narracji wyłaniających się z naszych zachowań w wyszukiwarkach, z metadanych albo z ruchów w przestrzeni fizycznej, ale widzi nas jako n-wymiarowe statystyczne projekcje. Każde kliknięcie wpływa na rozdzielczość i złożoność abstrakcyjnego, nieustannie zmieniającego się statystycznego portretu – „ciała z danych”.

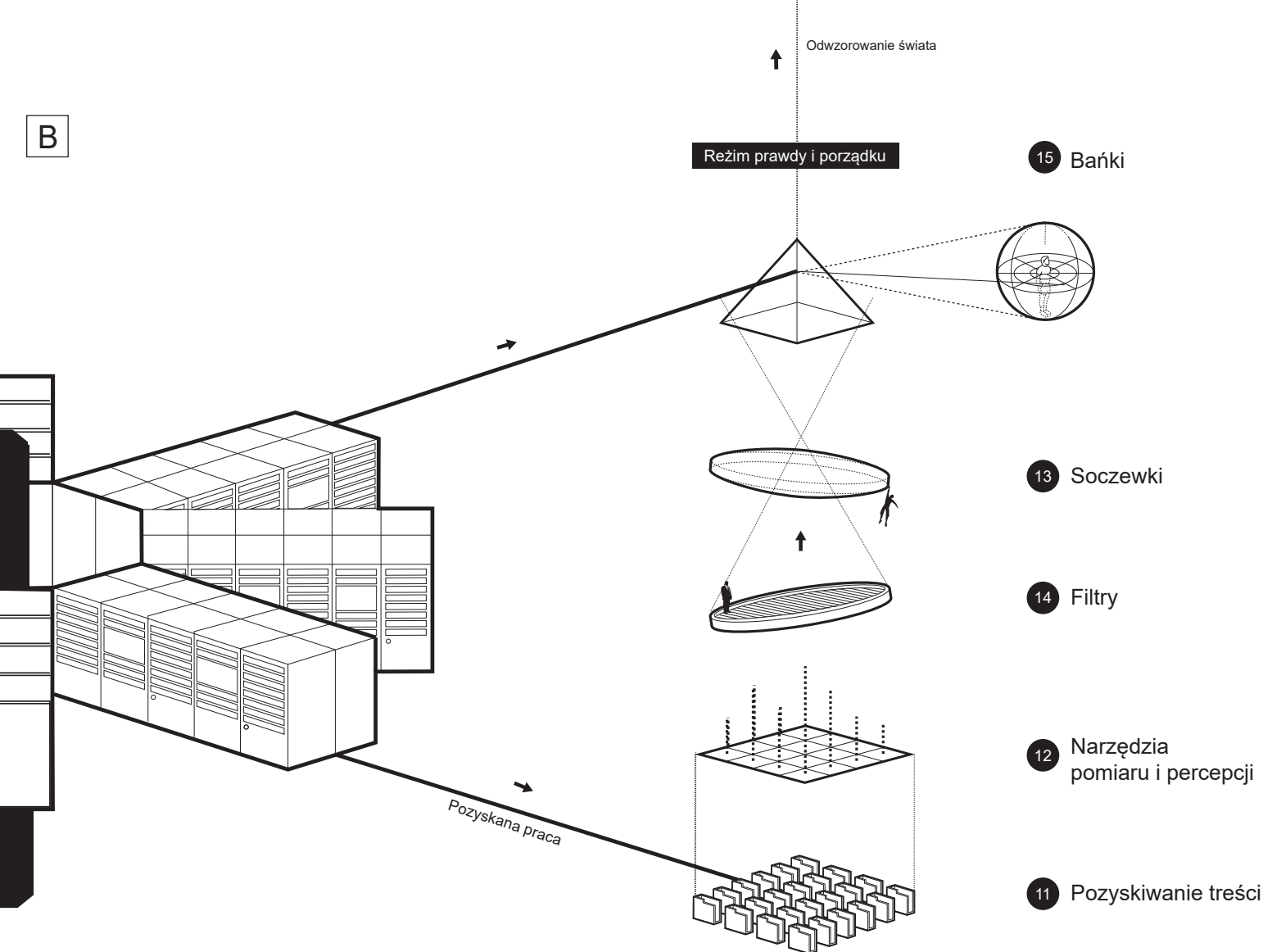
10 Wielowymiarowe portrety

Te wielowymiarowe jednostkowe portrety danych, złożone z milionów punktów danych w setkach wymiarów, można uznać za odpowiednik deleuzjańskiego dywiduum: fizyczny, ucieleśniony podmiot ludzki, który dzięki nowoczesnym technologiom kontroli staje się nieskończenie podzielny i redukowalny do reprezentujących go danych¹³. Critical Art Ensemble opisuje to ciało z danych jako „faszystowskiego bliźniaka wirtualnego ciała, o wiele bardziej rozwiniętą formę wirtualną, której istnienie jest całkowicie wprzęgnięte w służbę korporacji i państwa policyjnego”¹⁴.

Pełny obraz naszego dywidualnego bytu, czy też ciała z danych, nie jest scentralizowany i nie znajduje się w jednym miejscu, lecz rozprzestrzenia się pośród setek centrów danych w kłaczowatym asamblażu gospodarki nadzoru i aktorów rządowych. Ten nieheterogeniczny i rozproszony asamblażowy portret istnieje dzięki systemowi handlarzy danych, dzięki oficjalnej i nieoficjalnej wymianie danych podlegającej nieustannemu przepływowi.

Marco Deseriisa opisywał to tak w *The Politics of Condiuiduality* [Polityka kondyuidualności]: „dywiduum zawsze pozostaje otwarte na interakcje, zawsze gotowe dać się odłączyć od albo dołączyć do innych dywiduów. Co za tym idzie, w stosunku do indywiduum – które szczyty się swoimi wyjątkowymi właściwościami – dywiduum na przewagę polegającą na tym, że łatwo może łączyć się z innymi podzielnymi bytami, z którymi ma jakieś cechy wspólne”¹⁵. Z kolei Matteo Pasquinelli wskazuje, że „dywidua nie opisują po prostu zatomizowanego podmiotu, ale umożliwiają postludzka konsolidację zbiorowych czynników, jako condyduów albo nadmiotów”¹⁶.

B



D

11. Pozyskiwanie treści

Wszystkie produkty pracy cyfrowej (komentarze, teksty, książki, zdjęcia, filmy) stają się plonem platform treściowych oraz wielości różnych czynników przechwytywania. Każda strona internetowa albo inny fragment treści, który zostaje pochwycony „na wolności”, jest przechowywany i analizowany. Treść jest pozyskiwana w postaci setek różnych sygnałów i przetwarzana przez soczewki algorytmiczne, które później określają pozycję i rolę danej strony w Porządku Rzeczy, w ich Odwzorowaniu Świata.

12. Przyrządy pomiaru i postrzegania

Zgromadzona treść i pozyskane dane stają się permanentnym zasobem korporacji pozwalającym na tworzenie wielowymiarowych, dynamicznych, złożonych topologii, w których każdy fragment danych staje się przedmiotem, kontekstualnie połączonym z innymi przedmiotami. Po tej mapie, po tym nowym metaterytorium, pełzają setki różnych funkcji matematycznych, algorytmów i sieci neuronowych, które możemy nazwać, jak w diagramie i eseju *Nooskop ujawniony*¹⁷, „przyrządami pomiaru i postrzegania”.

13. Soczewki

„W przyrządy pomiaru i postrzegania zawsze wbudowane są jakieś odchylenia. Tak jak w przypadku soczewki mikroskopu czy teleskopu nigdy nie da się osiągnąć idealnej gładkości i krzywizny, tak i logiczne soczewki uczenia maszynowego zawierają usterki i błędy. Zrozumieć uczenie maszynowe i udokumentować jego wpływ na społeczeństwo oznacza zbadać, w jakim stopniu owe soczewki zniekształcają i poddają dyfrakcji społeczne dane”¹⁸. Kształt algorytmicznych soczewek został starannie opracowany, tak aby rzutowały obraz, który odpowiada udziałom finansowym danej platformy, a także jej politycznym celom i wartościom.

14. Filtry

Oprócz narzędzi cyfrowej prawdy i porządku, wprzęgniętych w algorytmy i sieci neuronowe, platformy często stosują bezpośrednie zasady i regulacje. Mają bezpośrednią władzę regulowania tego, co można zobaczyć albo powiedzieć, jaki rodzaj treści może albo nie może istnieć także w ich wszechświecie. I oto dostajemy tu obrazowe przedstawienie tych zasad i regulacji pod postacią filtrów. Podobnie jak w przypadku soczewek algorytmicznych, tkanka filtrów została opracowana tak, aby była zgodna z udziałem finansowym oraz politycznymi celami i wartościami platform.

¹⁰ George Orwell, *Rok 1984*, przeł. T. Mirkowicz, Wydawnictwo Literackie „Muza”, Warszawa 2009.

¹¹ *Brazil*, reż. Terry Gilliam, 1985.

¹² Gilles Deleuze, *Postscriptum o społeczeństwach kontroli*, w: tegoż, *Negocjacje 1972–1990*, przeł. M. Herrer, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007.

¹³ Robert W. Williams, *Politics and Self in the Age of Digital Re(pro)ducibility*, „Fast Capitalism” 2005, nr 1 (1).

¹⁴ Critical Art Ensemble *Flesh Machine: Cyborgs, Designer Babies, Eugenic Consciousness*, 1998, <http://www.critical-art.net/books/flesh/>

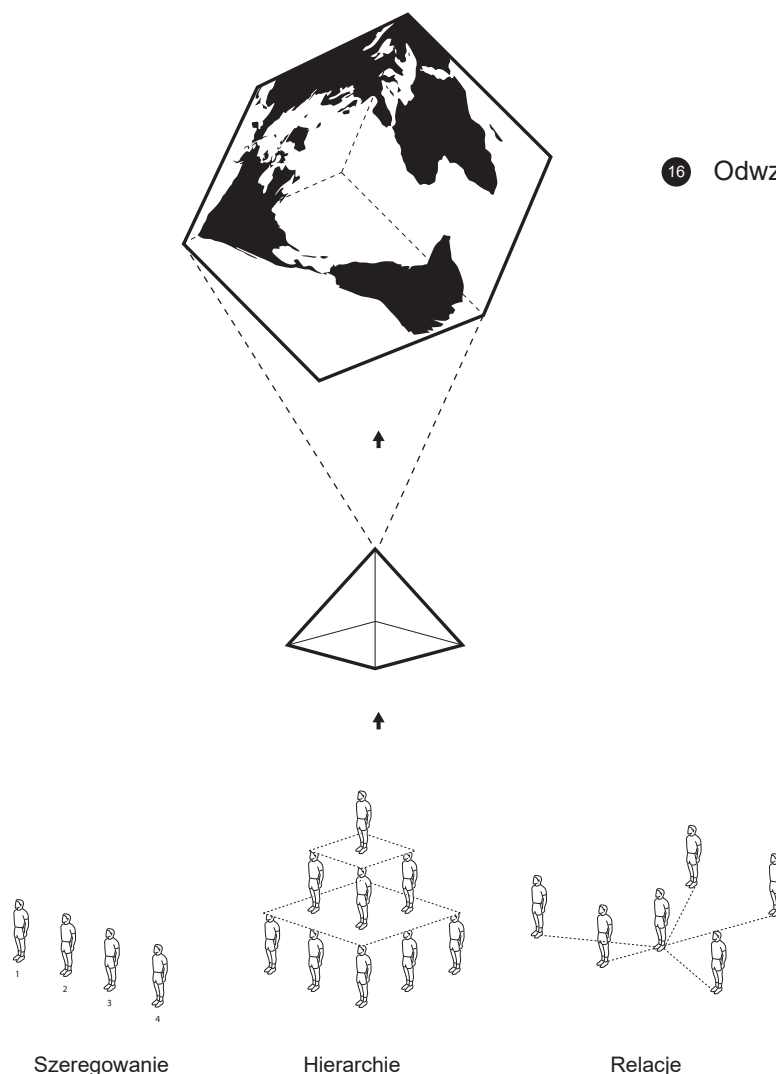
¹⁵ Marco Deseriis, *The Politics of Conviduality*, Traversal Texts, 2018, <https://transversal.at/transversal/0318/deseriis/en>

¹⁶ Matteo Pasquinelli, *Metadata Society*, w: *Posthuman Glossary*, red. Rosi Braidotti, Maria Hlavajova, Bloomsbury Publishing, London 2018.

¹⁷ Matteo Pasquinelli, Vladan Joler, *Nooskop ujawniony – manifest. Sztuczna inteligencja jako narzędzie ekstraktywizmu wiedzy*, tłum. M. Kulesza, C. Stępkowski, A. Zgud, <https://nooskop.mvu.pl/>

¹⁸ Tamże.

Reżim prawdy i porządku

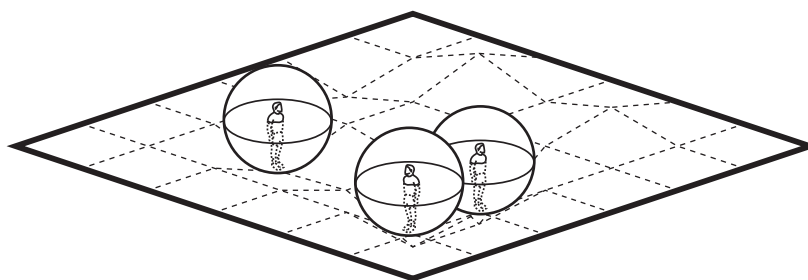


Szeregowanie

Hierarchie

Relacje

Pejzaż algorytmiczny



15 Bańki

15 Bańki

Spektakl nie przepływa pojedynczym strumieniem, ale miliardami spersonalizowanych strumieni obrazów, dźwięków i znaczeń. Wychodząc od wielowymiarowych portretów jednostek, algorytmy i sieci neuronowe starannie reżyserują spersonalizowaną sztukę dla każdej użytkowniczki i każdego użytkownika. W tym symulakrum¹⁹ nasza główna aktorka / nasz główny aktor staje się centrum małego wszechświata, w którym jej lub jego opinia i postawa mają znaczenie. Użytkowniczki i użytkownicy uwięzionych w ich bańkach/jaskiniach pozycjonuje się na różnych algorytmicznych i statystycznych terytoriach. Góry i doliny tych wielowymiarowych, wciąż zmieniających się pejzaży stanowią klastry pojedynczych baniek, tworzące nowe relacje, taksonomie i ontologie.

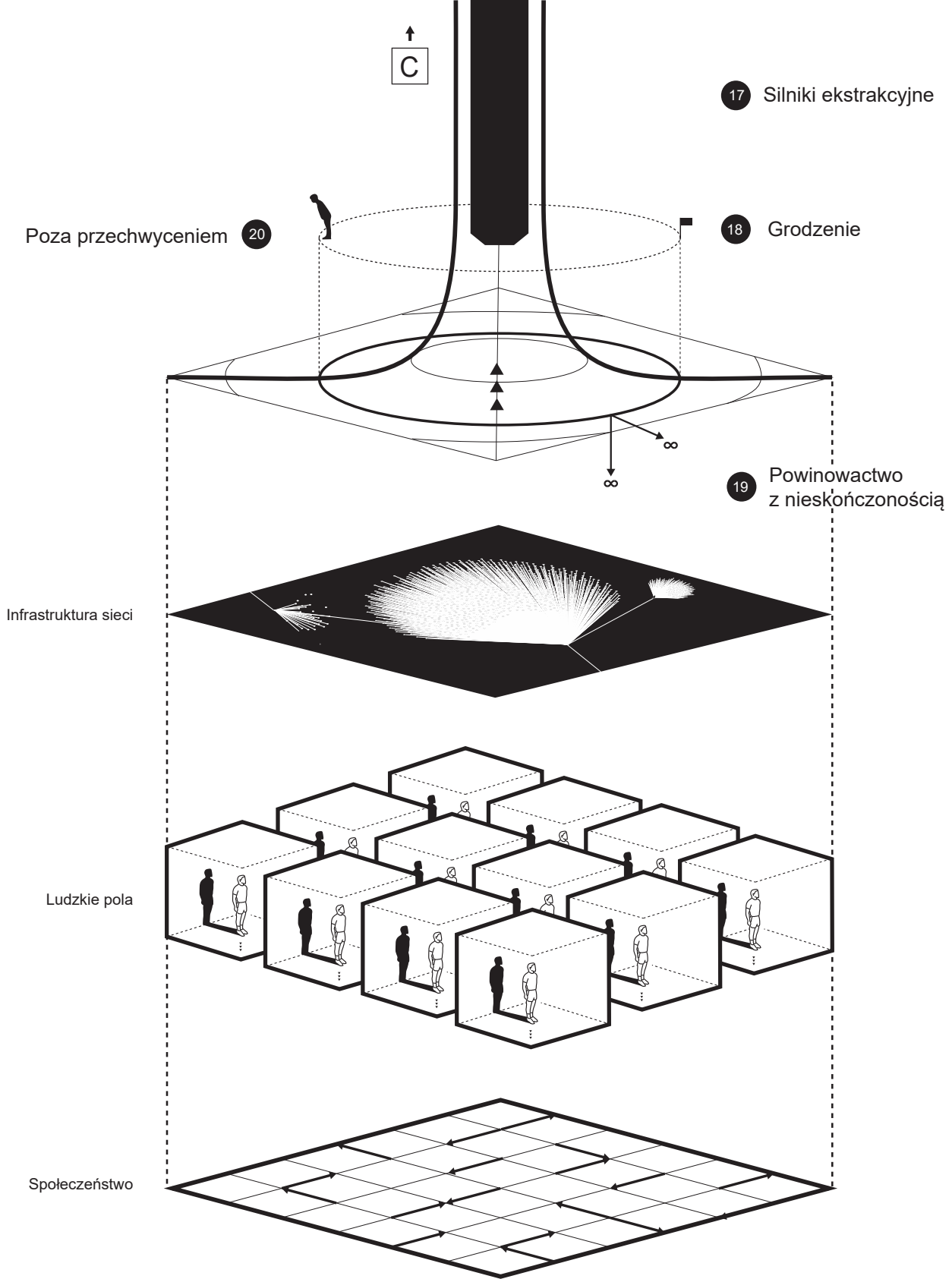
16 Odwzorowanie świata

Narzędzia pomiaru i postrzegania szeregują sposoby definiowania hierarchii i relacji między treścią, użytkowniczką/użytkownikiem i znaczeniem. Definiują cyfrowy reżim prawdy i porządku²⁰. Reżim ten staje się pryzmatem, za pomocą którego świat jest rzutowany w formie nieustannego strumienia spektakli²¹ na ściany jaskiń.

¹⁹ Jean Baudrillard, *Symulakry i symulacja*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2005.

²⁰ „Każde społeczeństwo ma swój reżim prawdy, swoją «ogólną politykę» prawdy, czyli typy dyskursu, które akceptuje i które funkcjonują w nim jako prawda; mechanizmy i instancje, które umożliwiają odróżnienie stwierdzeń prawdziwych od fałszywych; środki, za pomocą których prawda i fałsz zostają usankcjonowane; techniki i procedury, którym przypisuje się wartość przy dochodzeniu do prawdy; status tych, którym powierzono mówienie tego, co uważa się za prawdziwe” (Michel Foucault, w: *The Foucault Reader*, ed. P. Rabinow, Pantheon Books, New York 1984).

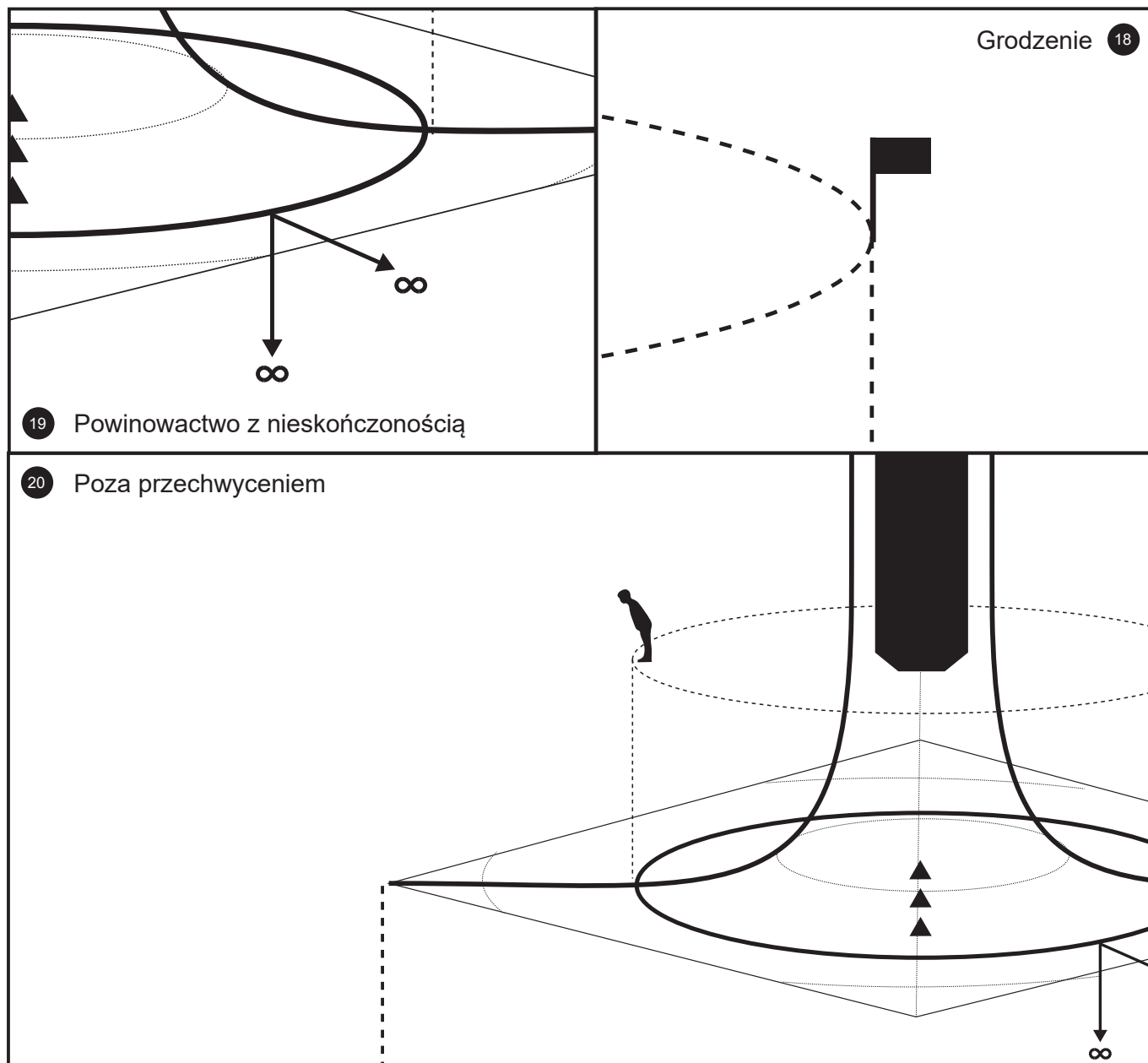
²¹ Guy Debord, *Spółczesność spektaklu...*



17 Silniki ekstrakcyjne

Dla narzędzi ery informacji umocnionych przez cyfrowy ekstraktywizm wszystko staje się potencjalną granicą ekspansji i ekstrakcji. Poczynając od tajników kodu DNA w każdej pojedynczej komórce ludzkiego organizmu, poprzez rozległe obszary ludzkich emocji, zachowań i relacji społecznych, po naturę jako całość – wszystko staje się terytorium nowego ekstraktywizmu. Jak wskazujemy w *Anatomy of an AI* [Anatomia AI]²², mamy teraz, w XXI wieku, przed sobą nową formę ekstraktywizmu, która doskonale się rozwija: formę, która sięga do najdalszych zakątków biosfery i do najgłębszych warstw ludzkiego poznawczego i afektywnego bytu. Tysiące korporacyjnych i rządowych aktorów konkuruje ze sobą, aby wbić swoje flagi na nieumieszczonych jeszcze na mapach terytoriach naszych behawioralnych, emocjonalnych i kognitywnych pejzaży, i coraz głębiej wdzierają się w nasze ciała i umysły. Kiedy inwazja na dane terytorium już się dokona, proces grodzenia i wycisk mogą się rozpocząć.

²² Kate Crawford, Vladan Joler, *Anatomy of an AI System: The Amazon Echo As An Anatomical Map of Human Labor, Data and Planetary Resources*, AI Now Institute and Share Lab, 7.09.2018, <https://anatomyof.ai>



19 Powinowactwo z nieskończonością

20 Poza przechwyceniem

18 Grodzenie

„Grodzenie» bioróżnorodności i wiedzy stanowi ostateczny krok w szeregu grodzień, które rozpoczęły się wraz z nastaniem kolonializmu” wyjaśnia Vandana Siwa²³. Jednak nowe formy ekstraktywizmu rozszerzają się na terytoria wykraczające poza grodzenie bioróżnorodności i wiedzy. Dlatego nie mówimy już tylko o gospodarce opartej na wiedzy, ale o gospodarce uwagi, o gospodarce emocjonalnej i o wielu innych nowych gospodarkach, które powstały w wyniku inwazji na nowe terytoria ekstrakcji.

19 Powinowactwo z nieskończonością

W eseju *Presenting The Unpresentable: The Sublime* [Przedstawienie nieprzedstawialnego: wzniosłość] Jean-François Lyotard²⁴ wprowadza sformułowanie „powinowactwo z nieskończonością”. Zdaniem Lyotarda w polach współczesnej sztuki, technonauki i kapitalizmu widać tę samą tendencję: rozpychać granice ku potencjalnie nieskończonym horyzontom. Dzięki wejściu w erę informacji kapitalizm zyskał szansę zaspokojenia swego pragnienia nieskończoności, formowania i podbijania nieskończonej liczby nowych terytoriów, tworzenia w tych nowych przestrzeniach nowych mechanizmów akumulacji kapitału i opracowywania nowych form wyzysku. Tutaj widzimy współczesne ucieleśnienie opowiadania *O ścisłości w nauce*, napisanego przez Jorge Luisa Borgesa w 1946 roku²⁵. Niezależnie od tego, czy mówimy o katalogowaniu całego internetowego świata, digitalizacji wszystkich wydrukowanych do tej pory książek, mapowaniu grobu czy mapowaniu ludzi za pośrednictwem ich profili, mówimy o tym, że firmy, przy ich powinowactwie z nieskończonością, dążą do tworzenia map, które pokryją całe Cesarstwo.

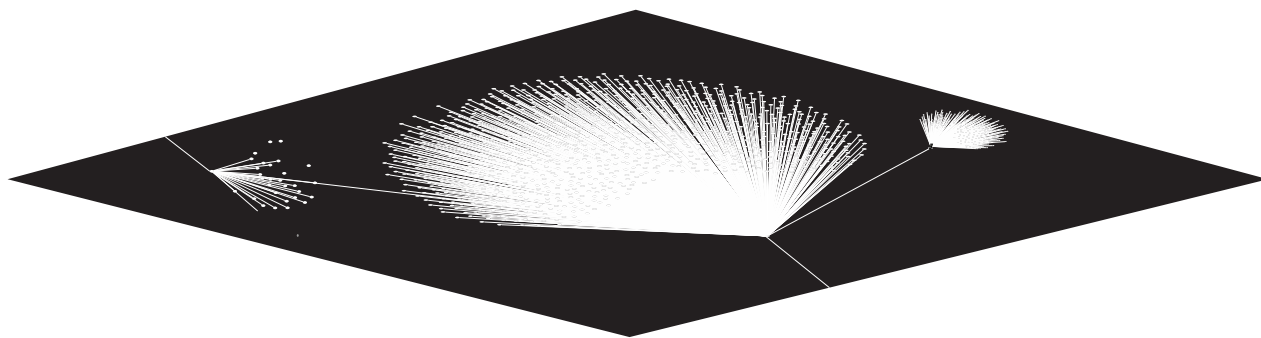
20 Poza przechwyceniem

Stoimy na wyobrażonej krawędzi i spoglądamy na ziemię poza granicami ekstrakcji. Ziemię poza zasięgiem ich zdolności do przechwytywania, podboju i utowarowienia. Czy istnieje jakiegokolwiek słowo albo znaczenie, które nie zostało przechwycone przez tę gigantyczną metastrukturę, przez miliony syntetycznych pajaków i sensorów, rejestrujących różne aspekty rzeczywistości? Jak mamy badać, nie niszczyć, te kruche słowa i znaczenia, które w jakiś sposób wymknęły się procesowi przechwytywania? Jak o nich mówić, nie demaskując ich i nie przechwytywać? Jak otoczyć opieką i jak pielęgnować ekologię istniejące poza granicami przechwycenia?

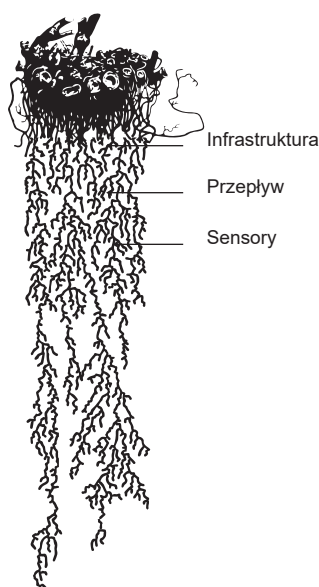
²³ Vandana Shiva, *The Enclosure and Recovery of The Commons: Biodiversity, Indigenous Knowledge, and Intellectual Property Rights*, Research Foundation for Science, Technology and Ecology, New Dehli 1997.

²⁴ Jean-François Lyotard, *Presenting The Unpresentable: The Sublime*, „Artforum” 1982, t. 20, nr 8.

²⁵ Jorge Luis Borges, *O ścisłości w nauce*, w: tegoż, *Powszechna historia nikczemności*, przeł. S. Zembruski, A. Sobol-Jurczykowski, PIW, Warszawa 1976.



21 Nadzór kłaczowy

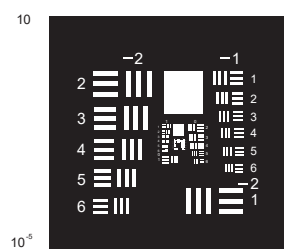


Kłacze

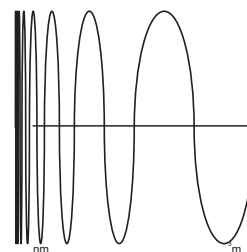


Sieć splecionych systemów nadzoru

22 Anatomia czynnika przechwytywania



Rozdzielczość



Spektrum

21 Nadzór kłaczowaty

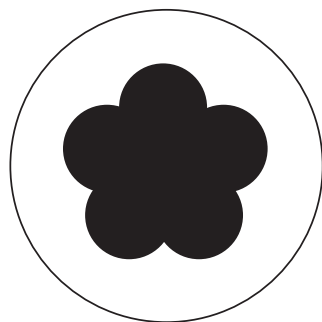
Urządzenie nadzoru na skalę planetarną²⁶ jest jedną z kluczowych infrastruktur, kryjącą się za praktykami nowego ekstraktywizmu. Tysiące niezależnych od siebie aktorów korporacyjnych i rządowych zbierają informacje o nas. Za pośrednictwem niewidzialnej sieci dystrybutorów danych, publicznych i niepublicznych spółek, owe fragmenty informacji w nieustannym przepływie formują jeden funkcjonalny byt. Na urządzenie nadzoru można patrzeć jak na kłaczowatą strukturę, opisaną przez Gilles'a Deleuze'a i Félix'a Guattariego²⁷.

22 Czynniki przechwytywania

Na końcu każdego z kłaczowatych korzeni, macek planetarnego kłacza nadzoru, znajduje się jeden albo więcej sensorów. Owe czynniki przechwytywania przybierają wiele postaci i rozmiarów: od fragmentów kodu, robotów, które wędrują przez sieć, zbierając informacje o każdej stronie internetowej, poprzez sensory rejestrujące bicie serca i kamery rejestrujące nasze twarze, aż po złożoną sieć satelitów orbitujących wokół Ziemi i lokalizujących urządzenia. Zdolne są postrzegać rzeczywistość w pełnej skali elektromagnetycznego spektrum, od promieniu gamma i promieniowania Roentgena, przez podczerwień i światło widzialne, aż po mikrofałę i fale radiowe. Mogą być niedostrzegalnie małe, jak piksel na Facebooku, albo gigantyczne, jak szeroki na pięćset metrów radioteleskop.

²⁶ Kevin D. Haggerty, Richard V. Ericson, *The surveillant assemblage*, „The British Journal of Sociology”, 15.12.2003.

²⁷ Gilles Deleuze, Félix Guattari, *Kapitalizm i schizofrenia II: Tysiąc plateau*, [b. tłum.], Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2015.



23 Ciało i umysł jako terytorium

W naszym antropocentrycznym świecie terytorium ludzkiego ciała i umysłu należy do najgłębiej badanych i najbardziej wyzyskiwanych warstw ekstrakcyjnych. Proces kwantyfikacji sięga ludzkich afektywnych, kognitywnych i fizycznych światów. Biodane w każdej postaci – w tym także sądowe, biometryczne, socjometryczne i psychometryczne – są przechwytywane i rejestrowane w bazach danych, służących trenowaniu AI, profilowaniu psychologicznemu, nanotargetowaniu i wielu innym formom eksploatacji danych.

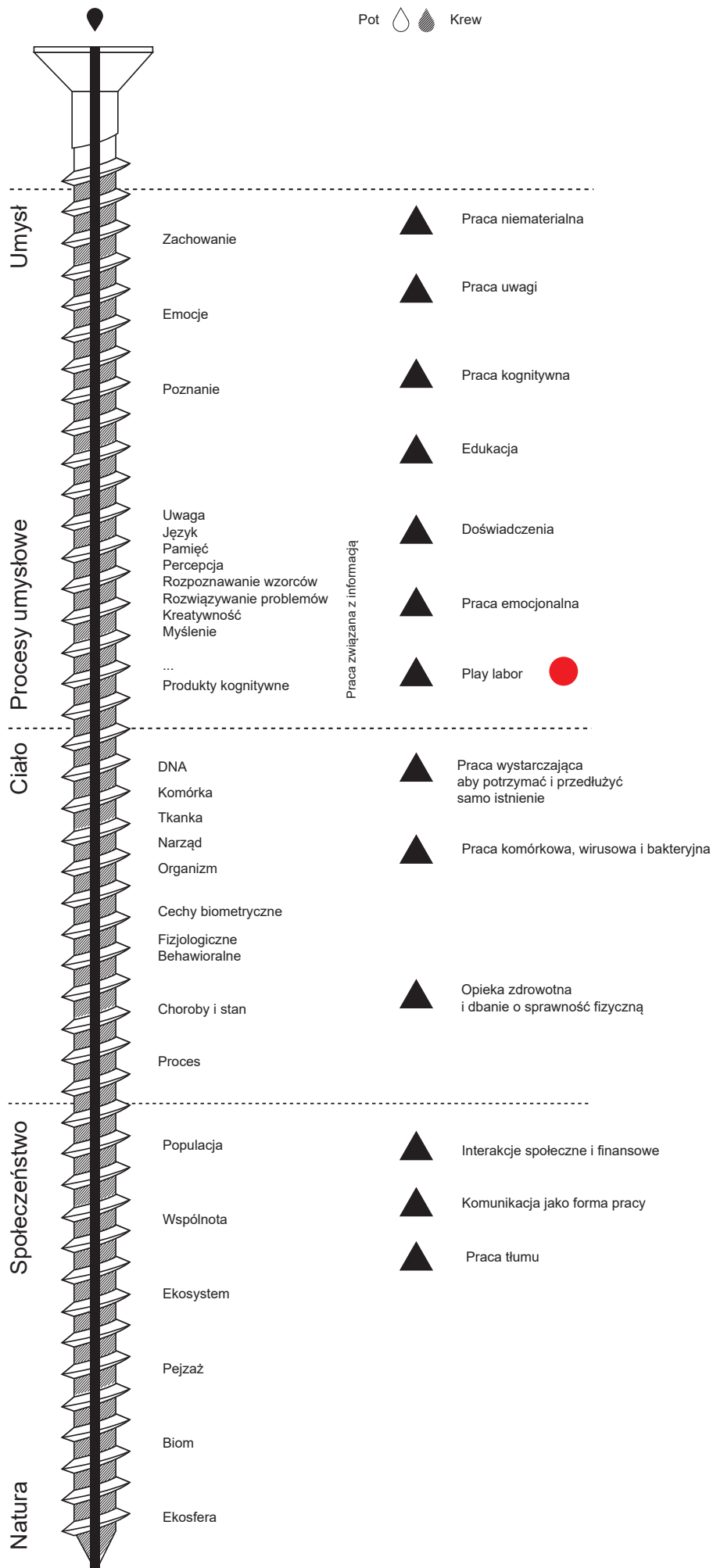
W tej krucjacie idzie nie tylko o ilość danych, ale też o ich jakość i różnorodność, celem uzyskania pełnego spektrum barw i pełnej rozdzielczości naszych wielowymiarowych portretów, które w ten sposób powstają. Co więcej, jak podkreślał Pasquinelli²⁸, kolejnym kluczowym etapem całego procesu jest ekstrakowanie „inteligencji analitycznej” z najbardziej zróżnicowanych form ludzkiej pracy i przenoszenie tejże inteligencji do maszyny.

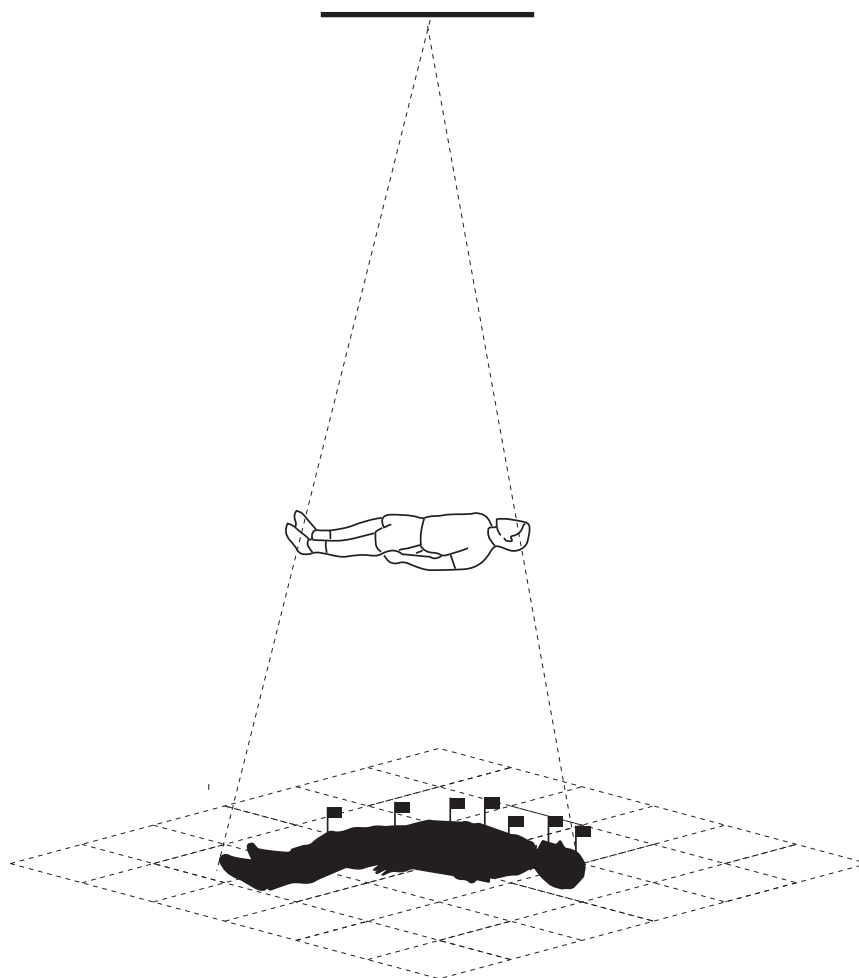
²⁸ Matteo Pasquinelli, Vladan Joler, *Nooskop ujawniony...*

Dane
Cyfrowe produkty
Behawioralna nadwyżka

Praca

Pot   Krew





24 Praca cyfrowa

W 1750 roku Diderot i d'Alembert opublikowali pierwszy tom encyklopedii²⁹, która miał objąć każdą możliwą dziedzinę ludzkiej pracy. Dwieście trzydzieści lat później tego rodzaju przedsięwzięcie byłoby znacznie trudniejsze, ponieważ obecnie praca bywa zaciemniana, ukrywana w warstwach przejrzystości i złożoności. Jak wyjaśnia Christian Fuchs w książce *Digital Labour and Karl Marx* [Praca cyfrowa i Karol Marks]³⁰, różne formy pracy i relacji stały się częścią współczesnej produkcji technologii cyfrowej. Niewolnicza praca przy wydobyciu minerałów w Kongo, akumulacja pierwotna kapitału i produkcja bezwzględnej wartości dodatkowej w Foxonie w Chinach, krótkoterminowe kontrakty pracowników i pracownicy IT w Indiach, armia mikropracowników i mikropracownic wdm stojących za platformą Mechanical Turk, robotnicy i robotnice w centrum dystrybucji Amazona pracujący w klatkach, nieopłacani użytkownicy i użytkowniczki oraz robotnicza arystokracja Google'a są częścią rozwiniętego systemu handlu trójkątnego w fabryce na skalę globalną. Takie – i wiele innych – formy pracy są niezbędne wytworzenia i obsługi systemu ekstrakcji funkcjonującego na całej planecie.

25 Behawioralna nadwyżka

Jak podkreśla Shoshana Zuboff³¹, kapitalizm nadzoru koduje zachowania tak, aby mogły podlegać analizie jako obserwowalne, mierzalne moduły. Kiedy już coś zostaje zakodowane jako zachowanie, zostaje przekształcone w dane. To właśnie to Zuboff określa jako nadwyżkę behawioralną. W czasie, gdy oddychamy, chodzimy lub śpimy, każda emocja, jaką odczuwamy, nasza uwaga, temperatura ciała, choroby, na jakie cierpimy – wszystko to może zostać przechwycone przez gigantyczny aparat nadzoru, a co za tym idzie może produkować behawioralną nadwyżkę. W tym sensie już samo nasze istnienie można potraktować jako pracę.

26 Cyfrowa praca nad tożsamością

Jak zauważył Kristian Lukic w eseju *Colonisation with Love* [Kolonizacja miłością]³², wolni strzelcy i wolne strzelczynie, osoby samozatrudnione, bezrobotne i wszystkie te w szarej strefie pomiędzy, które obecnie tworzą świat pracy, coraz więcej czasu muszą poświęcać na to, żeby rozwijać swoje profile, muszą też przedstawiać (bez)pośrednio swoją fachową wiedzę, doświadczenie, historie swoich sukcesów, dzielić się opiniami i dokumentować swoje prace i działania, mniej więcej tak samo, jak pracownice seksualne i pracownicy seksualni w oknach dzielnic czerwonych latarni. Nieuczestniczenie w systemach gospodarki opinii moderowanych przez platformy internetowe jest przywilejem – wymaga finansowej i psychologicznej stabilizacji. Cyfrowa praca nad tożsamością staje się pracą przymusową XXI wieku. Jak już wspomnieliśmy, rezygnacja z niej zasadniczo pozostaje fantazją. W ten sposób powstaje samodyscyplinujące się społeczeństwo specjalizujące się w wykrywaniu i braniu na cel ludzkich odchyśleń. Kiedy odchylenie zostaje wykryte, oblicza się ryzyko i przesądza o indywidualnej płynności.

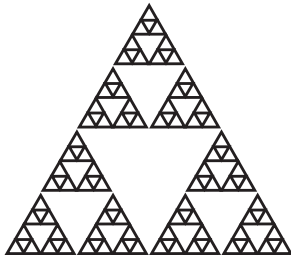
²⁹ Denis Diderot, Jean le Rond d'Alembert, *Encyclopédie, ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, Briasson–David Painé–Le Breton–Durand, Paris 1751.

³⁰ Christian Fuchs, *Digital Labour and Karl Marx...*

³¹ Shoshana Zuboff, *The Age of Surveillance Capitalism*, Profile Books, London 2019.

³² Kristian Lukic, *Colonization with Love*, Share Lab, 19.08.2016, <https://labs.rs/en/colonization-with-love/>

28 Fraktalne łańcuchy dostaw



Fraktal Sierpińskiego



Rośliny z okresu karbonu

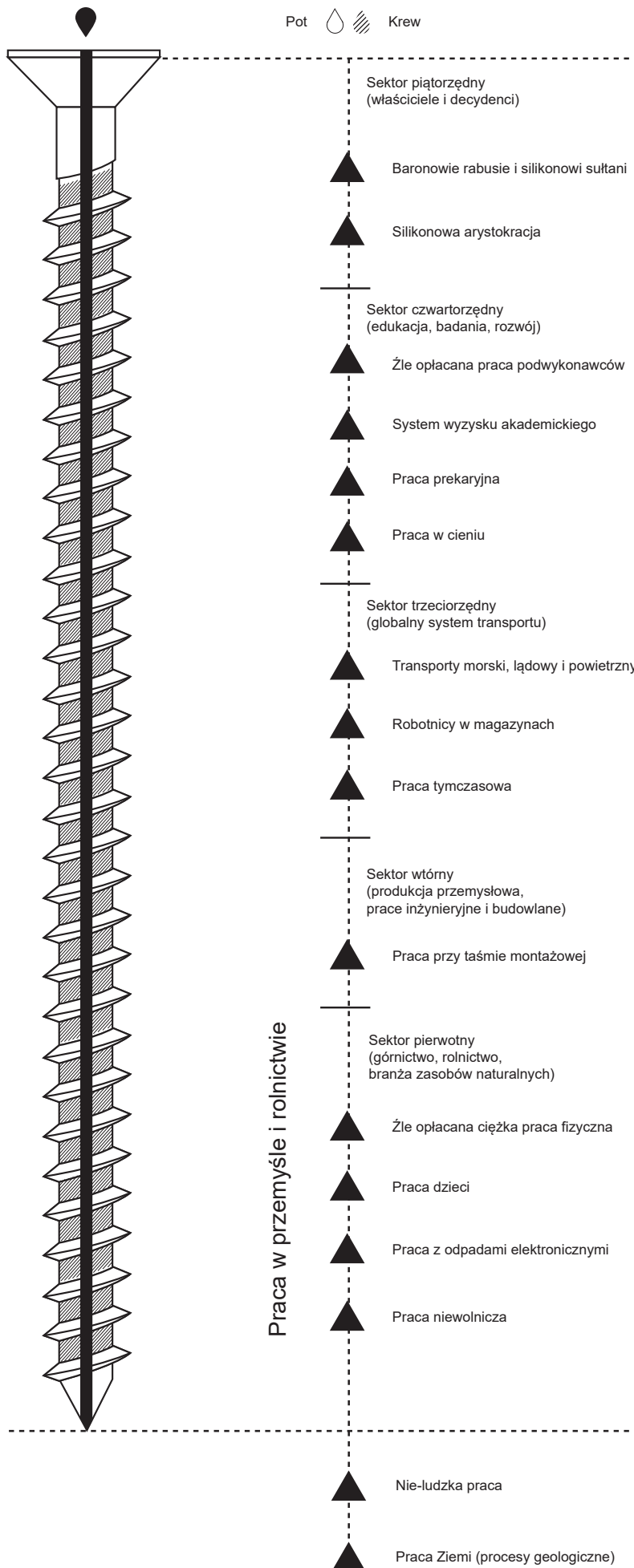
27 Nie-ludzka praca

Ważne, żeby spróbować wyjść poza antropocentryczny punkt widzenia i starać się przemysleć także nie-ludzką pracę, uznając ją za część tej mozaiki. Możemy zagłębić się w przeszłość i przeanalizować pracę prehistorycznych roślin i zwierząt, wtopioną w warstwę węgla spalanego jako paliwo centrów przetwarzania danych, infrastruktury i naszych urządzeń. Miliony lat nie-ludzkiej pracy spalono w ciągu zaledwie dwustu lat przemysłowego spektaklu. Możemy zejść głębiej i potraktować procesy geologiczne jako formę pracy Ziemi albo proces tworzenia się pierwiastków jako formę pracy Wszechświata. A przecież nie musimy zagłębiać się aż tak bardzo w przeszłość, wystarczy poobserwować pracę wykonywaną w mikrobiomie naszych ciał³³.

Produkty cyfrowe
Urządzenia
Infrastruktura

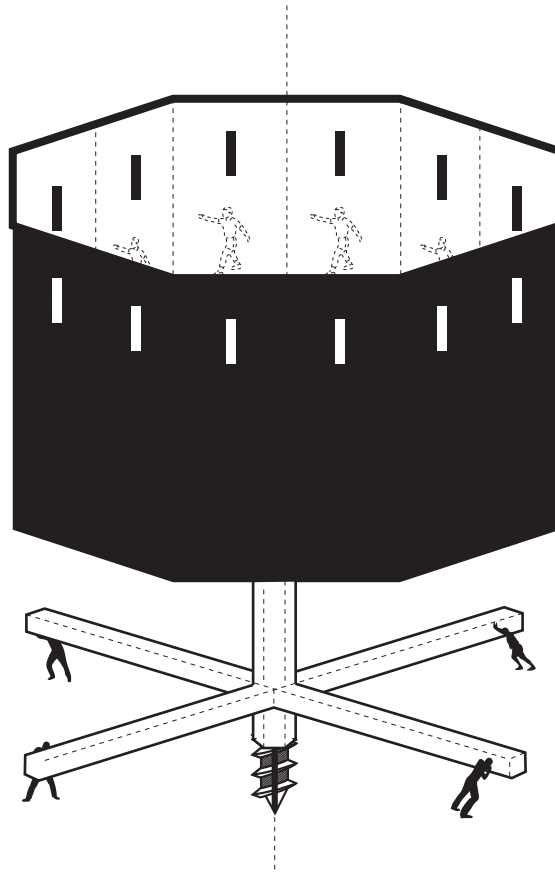
Praca

Pot   Krew



³³ Paul Vanouse, *Labor*,
<https://www.paulvanouse.com/labor.html>

Odwzorowanie
świata



Eksploracja zasobów naturalnych

29 Heteromatyzacja i praca w cieniu

28 Fraktalne łańcuchy dostaw

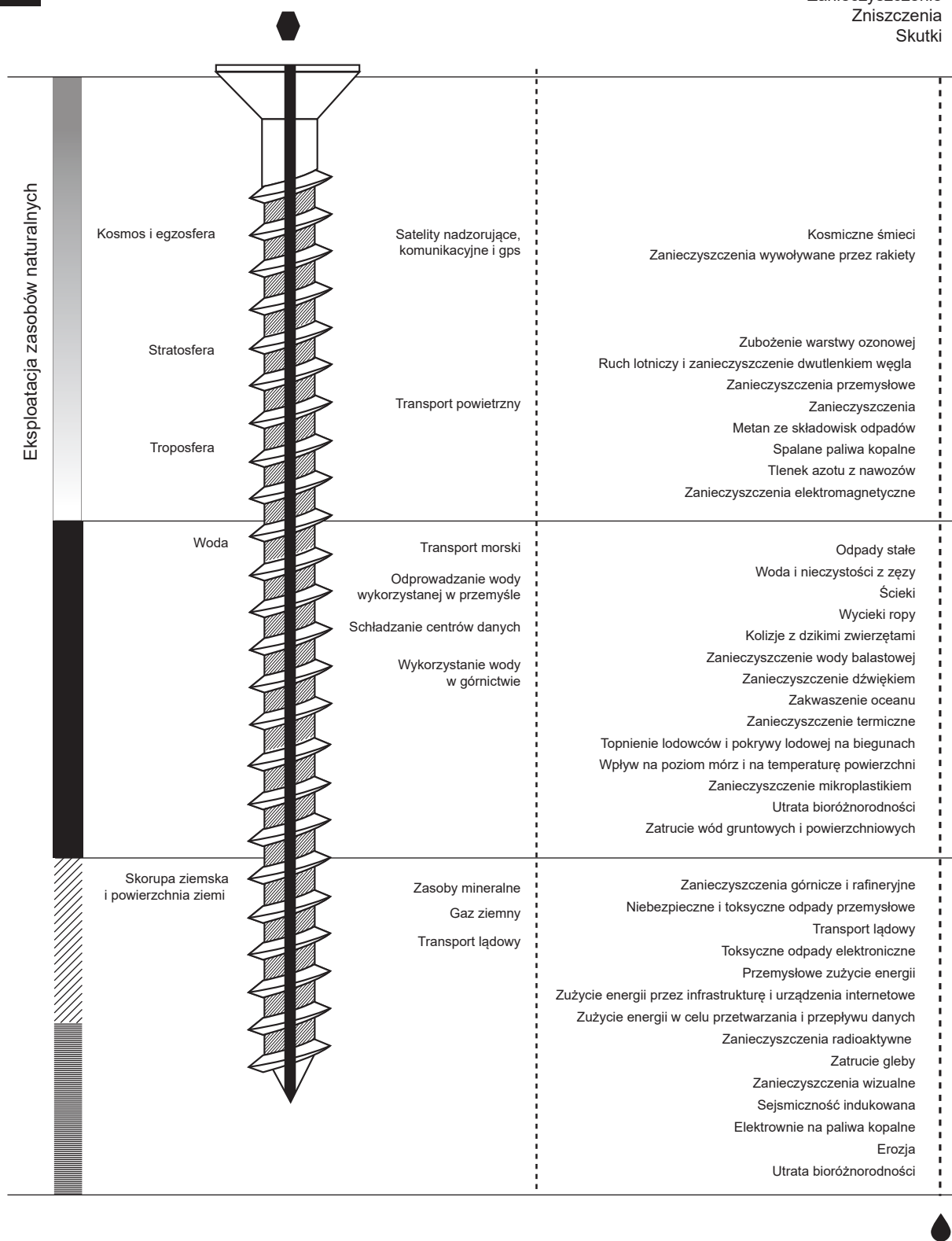
Łańcuchy dostaw ukryte za silnikami ekstraktywizmu są czarnymi skrzynkami, podobnie jak sieci neuronowe i algorytmy kryjące się za złączami. Kalifornijska ideologia przedstawia się w postaci kolorowych, wesołych biur, wypełnionych słońcem przez cały rok rozświetlającym Dolinę Krzemową, w których cyfrowa burżuazja rozkoszuje się pracozabawą³⁴ i darmowym wykwinnym jedzeniem. Analiza niewidocznych warstw infrastruktury cyfrowej i łańcuchów dostaw produktów pozwala nam opowiedzieć inną historię. W *Anatomy of an AI System* [Anatomia systemu AI] wykorzystaliśmy obraz fraktali Sierpińskiego, aby zilustrować złożoność łańcuchów dostaw i wycisku wpisanego w te procesy. Każdy trójkąt tego fraktala reprezentuje jedną fazę procesu produkcji, od narodzin w procesie geologicznym, przez życie jako produkt konsumencki, aż do śmierci na wysypisku elektroniki.

29 Heteromatyzacja i praca widmo

W obrębie fraktalnych łańcuchów dostaw możemy zobaczyć bezustanny taniec między ludzką pracą, nie-ludzką pracą, pracą ziemi i automatyzacją. Jak podkreślał Matteo Pasquinelli w *Nooskopie ujawnionym*, automatyzacja jest mitem, ponieważ maszyny, w tym także sztuczna inteligencja, stale potrzebują ludzkiej pomocy. Hamid Ekiba i Bonnie Nardi nazywają tę formę współuczestnictwa „heteromatyzacją”³⁵. Innym pojęciem opisującym tego rodzaju niewidzialną ludzką pracę wpisaną w prawie każdą fazę procesu produkcji jest „praca widmo”.

³⁴ Julian Kücklich, *Precarious playbour: Modders and the Digital Games Industry*, „The Fibreculture Journal” 2005, z. 5, <https://five.fibreculturejournal.org/fcj-025-precarious-playbour-modders-and-the-digital-games-industry/>

³⁵ Hamid R. Ekiba, Bonnie A. Nardi, *Heteromatization, and Other Stories of Computing and Capitalism*, The MIT Press 2017.

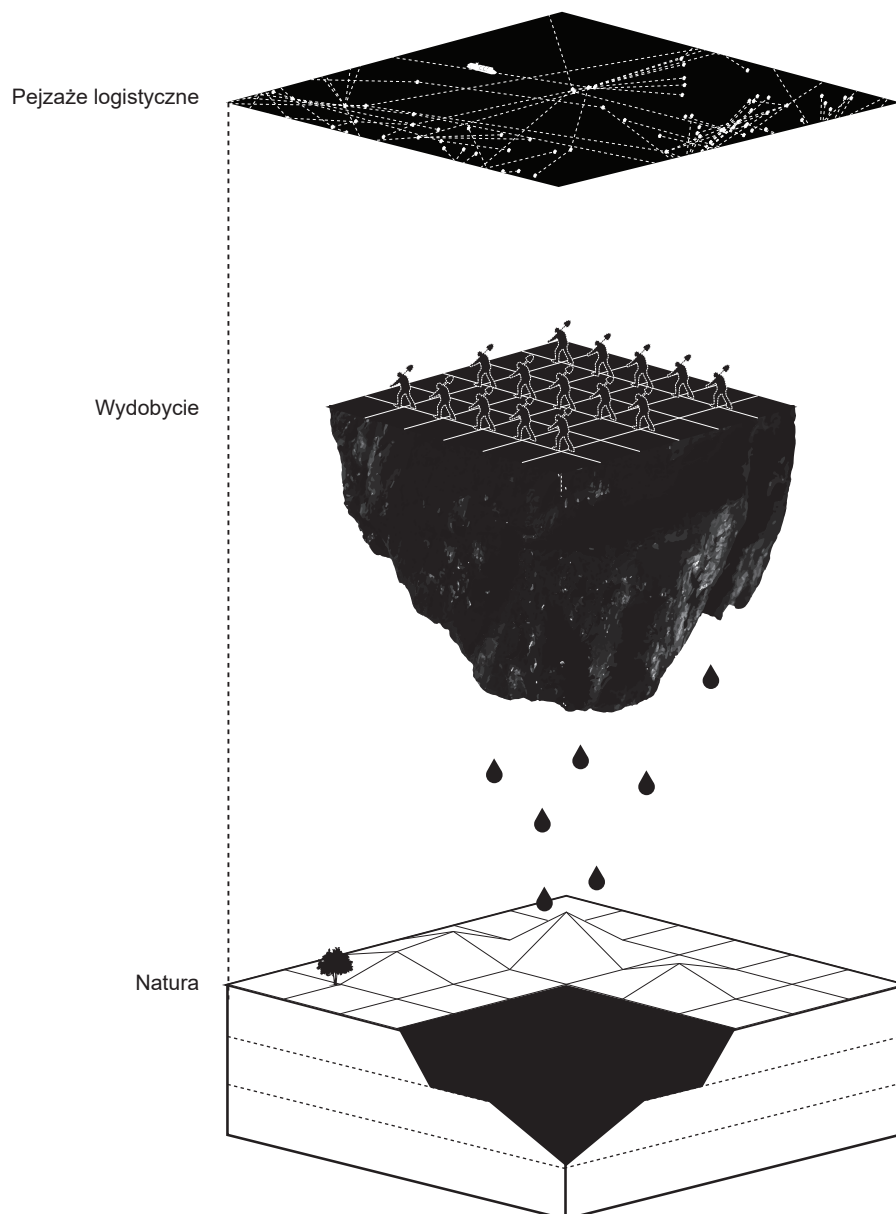


30 Krew, pot i zatrute jeziora

„Proszę Boga, że te obliczenia wykonywane były na napędzie parowym!” powiedział Charles Babbage, kiedy opracowywał projekt maszyny różnicowej latem 1814 roku³⁶. Ponad dwieście lat później silniki nowego ekstraktywizmu wciąż pracują, wykorzystując spalanie węgla i ludzki pot. Każde kliknięcie lub przesunięcie palcem po ekranie, które wykonujemy w sieci, prowadzi do powstania w ziemi małej dziurki wypełnionej toksycznymi odpadami i toksycznymi chmurami. Każdy ruch materiałów i danych w tej fabryce na skalę planetarną ma swoją ukrytą cenę. Łańcuchy dostaw zoptymalizowano tak, by maksymalizowały zyski nielicznych, podczas gdy rzeczywistymi kosztami zniszczeń, które powodują, obciążane są wszystkie żywe istoty na planecie, teraz i w przyszłości. Mówiąc słowami Mckenzie Wark: „Antropocen to seria szczelin metabolicznych, w których cząsteczki, jedną po drugiej, wydobywa się za pomocą pracy i techniki, aby tworzyć rzeczy dla ludzi; ale odpady nie wracają do obiegu, aby cykl mógł się odnowić. Gleby jałowiej, morza cofają, klimat się zmienia, rozszerzają się wiry: świat się wali”³⁷.

³⁶ Simon Schaffer, *Babbage's Intelligence: Calculating Engines and the Factory System*, „Critical Inquiry” 1994, t. 21, nr 1, s. 203–227.

³⁷ Mckenzie Wark, *Molecular Red: Theory for the Anthropocene*, Verso, London 2016.



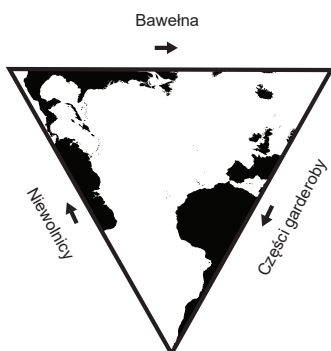
31 Poszerzanie przepaści

30 Krew, pot i zatrute jeziora

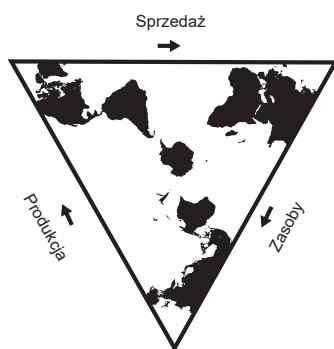
31 Pogłębianie przepaści

W *Wehikule czasu* H.G. Wellsa³⁸ do roku 802701 w wyniku powiększania się przez długi czas przepaści między różnymi klasami społecznymi ludzkość wyewoluowała w dwa odrębne gatunki: Ełojów i Morłoków. Ełojowie prowadzą banalne życie na powierzchni Ziemi, natomiast Morłokowie żyją w podziemiach, obsługując maszyny i produkując żywność, wytwarzając ubrania i inne produkty dla Ełojów. Podczas gdy jedni funkcjonują przede wszystkim w przestrzeni jaskini--fabryki, drudzy służą materialności tej przestrzeni w wyrobiskach górniczych, halach fabrycznych i przestrzeniach biurowych spektaklu globalnej produkcji technologii, energii i surowców.

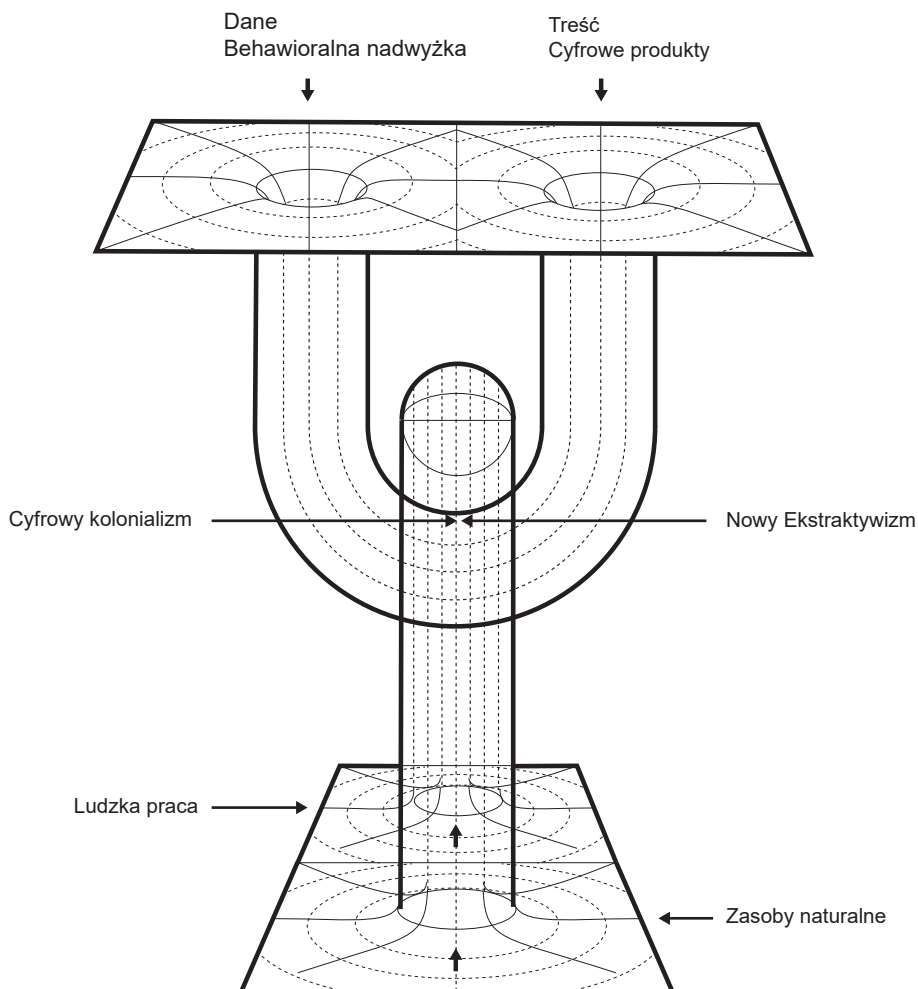
³⁸ H.G. Wells, *Wehikul czasu*, przeł. F. Wermiński, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1986.



Handel trójkątny (XVI-XIX wiek)
Transatlantycki handel niewolnikami



Handel trójkątny (XXI wiek)
Produkcja na skalę planetarną



32 Handel trójkątny

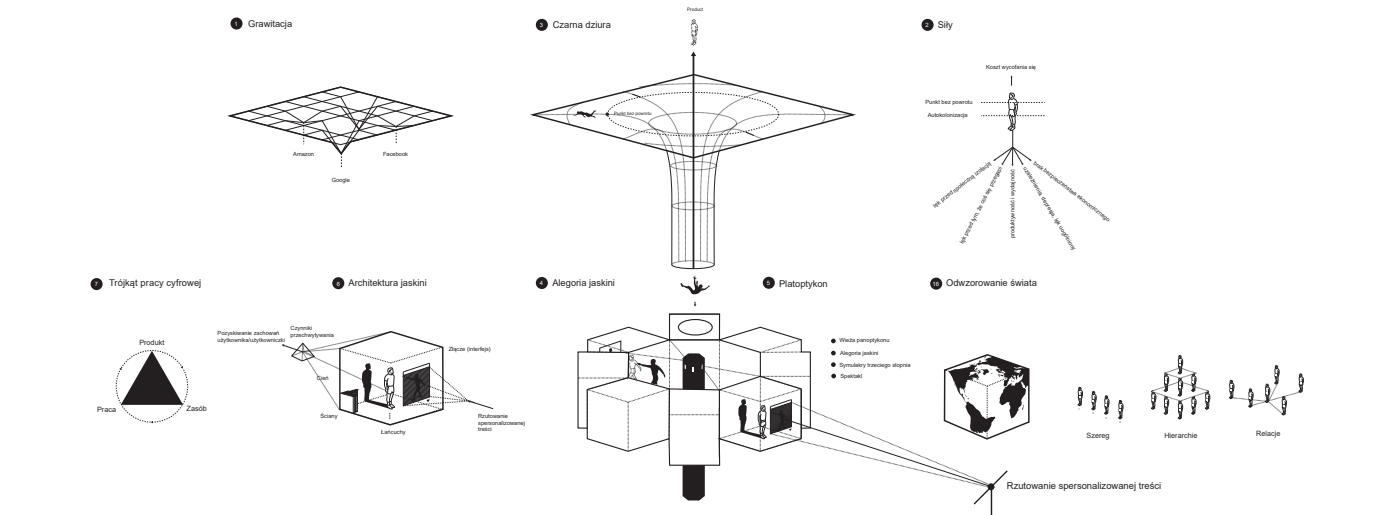
Najbardziej znanym systemem handlu trójkątnego był transatlantycki handel niewolnikami, funkcjonujący od XVI do XIX wieku, w ramach którego przewożono niewolników i niewolnice, cenione na rynku rośliny uprawne i produkty rzemieślnicze między Afryką Zachodnią, Karaibami lub koloniami w Ameryce a europejskimi potęgami kolonialnymi, w tym północnymi koloniami brytyjskiej Ameryki Północnej. Niewolnictwo stanowiło oś rozwoju nowoczesnej globalnej gospodarki. Jak wskazuje Barbara Solow, „pod koniec XVII wieku kupca z Nowej Anglii, plantatora z Barbadosu, angielskiego producenta, angielskiego handlarza niewolników i afrykańskich handlarzy niewolników (i kupców) łączyła misterna sieć wzajemnie zależnych działań gospodarczych”³⁹. Od tamtego czasu ten sam model nieustannego przepływu w rozległych fraktalnych łańcuchach produkcji rozszerzył się w czasie i przestrzeni i stał się jeszcze bardziej złożony. Transatlantycki handel niewolnikami wyewoluował we współczesną fabrykę w skali planetarnej.

³⁹ Barbara L. Solow, *Capitalism and Slavery in the Exceedingly Long Run*, „Journal of Interdisciplinary History” 1987, t. 17, nr 4.

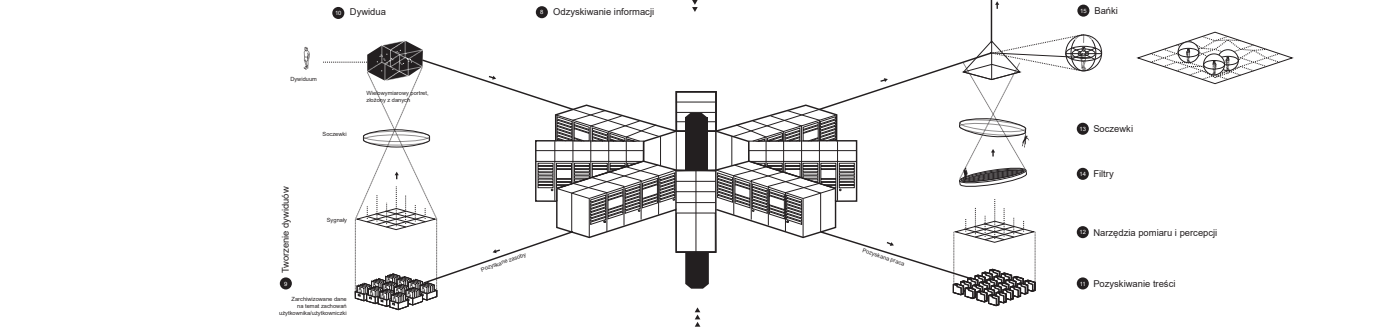
⁴⁰ Renata Ávila, *Digital Colonialism with Human Rights and Technology Expert*, Digital Future Society, 26.06.2020, <https://digitalfuturesociety.com/qanda/el-colonialismo-digital-por-renata-avila-experta-en-derechos-humanos-y-tecnologia/>

33 Łańcuchy cyfrowego kolonializmu

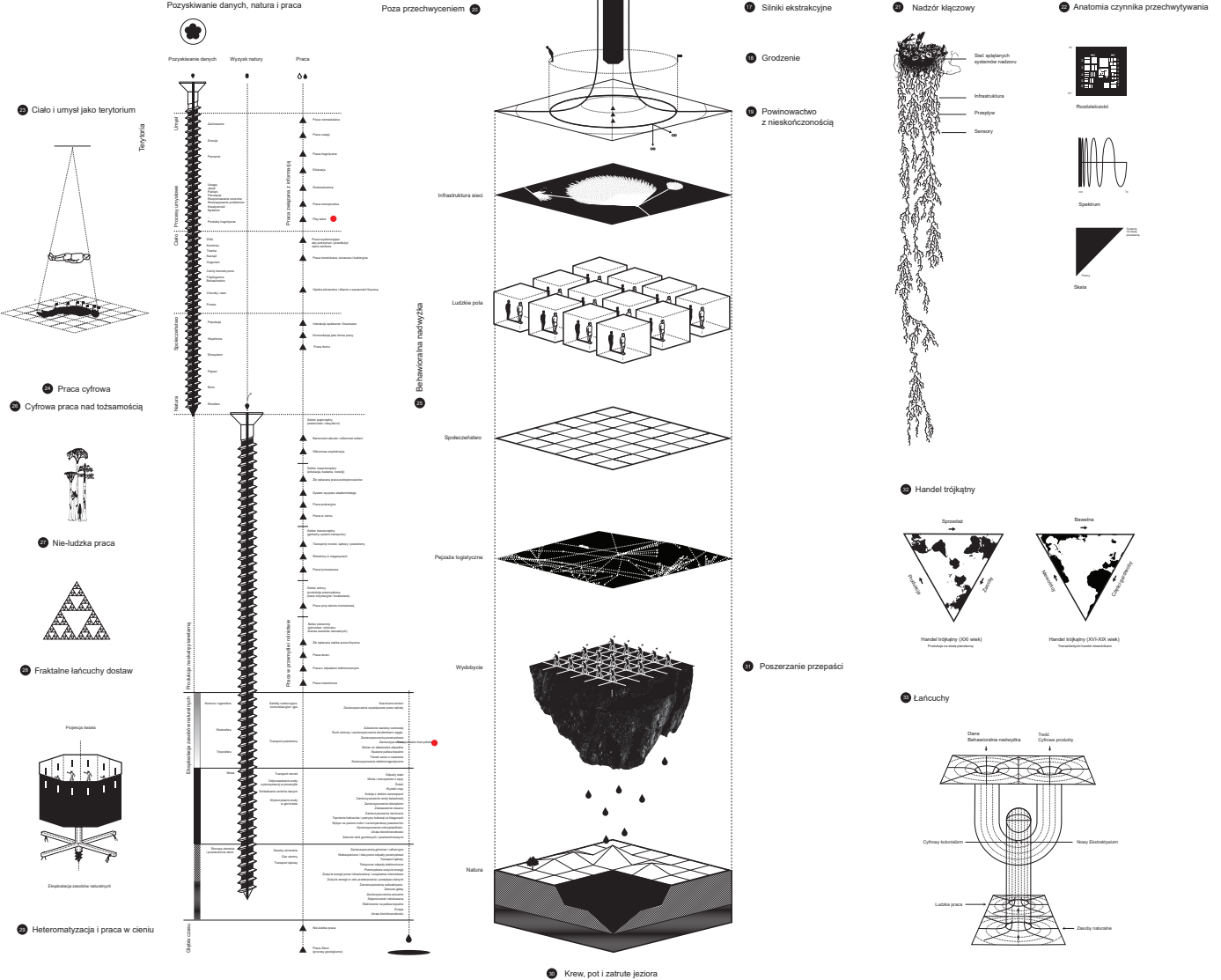
„Przez cyfrowy kolonializm rozumiemy rozmieszczenie imperialnej władzy pod postacią nowych zasad, projektów, języków, kultur i systemów wierzeń służących interesom dominującej potęgi. W przeszłości imperia rozszerzała swoją władzę dzięki temu, że kontrolowały kluczowe aktywa, od szlaków handlowych po metale szlachetne. Dziś imperia technologiczne kontrolują świat za pomocą danych i dzięki posiadanej mocy obliczeniowej, często przy aktywnej współpracy najpotężniejszych rządów na świecie, nastawionych na zaspokajanie ich potrzeb”⁴⁰. To, co ekspertka od praw człowieka i technologii, Renata Ávila, opisuje tutaj jako cyfrowy kolonializm, zakorzenione jest w praktykach ekstraktywizmu przedstawionych na niniejszej mapie. Przy czym mapa proponuje szeroką definicję tego zjawiska. Tradycyjne kolonialne praktyki kontroli nad kluczowymi aktywami, szlakami handlowymi, zasobami naturalnymi i nad wysiłkiem pracy ludzkiej nadal są osadzone głęboko we współczesnych łańcuchach dostaw, w logistyce i liniach montażowych treści cyfrowych, produktów i infrastruktury. W tym sensie łańcuchy cyfrowego kolonializmu powstają zarówno dzięki wydobywaniu cyfrowej nadwyżki, jak i z wykorzystaniem tradycyjnego wyzysku siły roboczej i zasobów.



FABRYKA



POLA EKSTRAKcji



Podziękowania

Praca niniejsza powstała na zamówienie Digital Earth, w ramach publikacji Vertical Atlas.

Autor: Vladan Joler

Vladan Joler – profesor Akademii Sztuk Pięknych w Uniwersytecie w Nowym Sadzie i założyciel Fundacji SHARE. Prowadzi SHARE Lab, laboratorium badawcze, które zajmuje się technicznymi i społecznymi aspektami przejrzystości algorytmicznej, cyfrowego wycisku pracy, niewidzialnej infrastruktury i technologicznych czarnych skrzynek.

Cytowanie: Vladan Joler, "New Extractivism", www.extractivism.work, 2020

E-mail: joler@labs.rs

Podziękowanie

Asamblaż niniejszy opiera się przede wszystkim na badaniach i mapach, które zostały stworzone we współpracy z innymi osobami, zwłaszcza z Kate Crawford nad *Anatomy of a AI* i nad jej książką *Atlas of AI* [Yale, 2021], z Matteo Pasquinellim nad manifestem *Nooskop ujawniony*, z Evą i Franco Mattesem nad *My Little Big Data* [Mój zbiorek danych], a także w ramach badań prowadzonych w laboratorium SHARE; wiele zawdzięcza także komentarzom i sugestiom następujących osób: Olivia Solis, Vuka Cosica, Daphne Dragony, Vladimir Todorovic i Randall A. Majo.

Przełożyła Anna Dzierzgowska